

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś, w niedzielę 26 sierpnia odbędzie się w sali kinoteatru „Uciecha“, Starowiślna 16 Uroczyste Otwarcie Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów

Porządek dzienny: 1. Zagajenie: prezes Dr I. Schwarzbart, członek A. C.; 2. „Pamięci Bialika“: prezes Dr Benzion Mossinson (Tel Awiw) wiceprezes A. C.; 3. Ogólny sjonizm jako czynnik pokoju wewnętrznego w ruchu sjonistycznym. Przemawiać będą: Prof. S. Brodetsky (Londyn) członek Egzekutywy; Dr M. Ebner (Czerniowce) członek A. C.; Lazar Ettlingen (Ryga) członek A. C.; Rabin J. K. Goldbloom (Londyn) członek A. C.; Dr Oscar Grünbaum (Wiedeń) członek A. C.; prezes Leon Lewite (Warszawa); Dr Henryk Löwenherz (Gdańsk); Dr Józef Rufeisen (Mor. Ostrawa) wiceprezes A. C.; Dr Emil Schmorak (Lwów) członek A. C.; poseł Dr O. Ihon, członek A. C.; Rabin Dr Stephen Wise (Nowy Jork).

Początek o godzinie 11-tej przedpołudniem.

Pozostałe bilety wstępu od Zł 0.50 do Zł 1.— do nabycia przy kasie kina od godz. 9-tej

Światowy Związek Ogólnych Sjonistów

Oficjalna agencja niemiecka o uchwałach Światowej Konferencji Żydowskiej

Berlin. 25. 8. PAT. „Diplomatische Korrespondenz“ zajmuje się obszernie Światową Konferencją Żydowską w Genewie. Korespondencja wskazując na sprzeczności i naprężenie, charakteryzujące tę konferencję, pisze: „Formuły, przyjęte przez Kongres, stanowią raczej kompromis (?) wewnątrzny pomiędzy stanowiskiem asymilantów i sjonistów.“

Korespondencja wskazuje dalej na obawy, które ujawniły się na konferencji, by niemiecka akcja antyżydowska nie przerzuciła się na inne kraje. Strach ten — pisze korespondencja — jest bodaj główną przyczyną nadmiernego zainteresowania się rozwojem wypadków w Niemczech oraz powodem walki przeciw wszelkim objawom, wskazującym na to, że współwyznawcy niemieccy zaczynają się przystosowywać do stanu faktycznego. Mówiąc o akcji bojkotu gospodarczego, Korespondencja oświadcza, że bojkot ten jest ostrą, równocześnie jednak obosieczną bronią, przeciwko Niemcom. Zrozumiano może w Genewie, że bojkot ten nic (?) nie pomógł (?), przyczynił się natomiast w wielu krajach do wzrostu antysemityzmu, wywołanego przez nadużywanie gospodarczego stanowiska żydostwa.

Masowe aresztowania

Londyn. 25. 8. ŻAT. „Daily Herald“ donosi, że na rozkaz kierownika tajnej policji niemieckiej Himmlera dokonano w Berlinie masowych aresztowań. Aresztowano kilkaset osób, które wywieziono w niewiadomym kierunku.

Krążą pogłoski o masowych aresztowaniach w innych miastach. Nie udało się tego jednak dotychczas stwierdzić. Jak przypuszczają, jest to zapoczątkowanie nowej fali teroru w Niemczech.

Berlin. 25. 8. ŻAT. Rząd niemiecki ogłosił komunikat, kategorycznie zaprzeczający wiadomościom o aresztowaniach wśród katolików i Żydów. Komunikat stwierdza, że aresztowano jedynie komunistów.

Szukają „malkontentów“

Berlin. 28. 8. ŻAT. W kawiarni żydowskiej w dzielnicy Kurfürstendamm odhyla się obława policyjna. Szereg osób pozostaje pod zarzutem utworzenia „klubu malkontentów“.

Czy bankierzy amerykańscy mają źle w głowie? Chcą dać Hitlerowi pożyczkę!

Londyn. 25. 8. PAT. „Daily Express“ donosi z Nowego Jorku, że pomiędzy bankami amerykańskimi i angielskimi odbywają się tajne narady w sprawie udzielenia Hitlerowi pożyczki. Mimo doznanych w Niemczech doświadczeń, bankierzy amerykańscy skłonni są jakoby udzielić Niemcom nowego kredytu, o ile przyjmą one następujące warunki:

1) na zabezpieczenie tych nowych kredytów Niemcy złożą wszystkie depozyty, posiadane po-

za granicami Niemiec, bądź w Wielkiej Brytanji, bądź w Ameryce.

2) wzamian za nowe kredyty Niemcy zwolnią z „zamrożenia“ niektóre kredyty z przed dwóch lat.

3) uzyskane obecnie kredyty, a w każdym razie znaczna ich część miałyby być zużyte w Ameryce na zakup surowców, których Niemcy obecnie tak bardzo potrzebują.

Bankami amerykańskimi, które zainteresowane są w powyższych pertraktacjach są — według „Daily Express“ Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, National City Bank i Bank Morgana. Sprawa tych kredytów przedyskutowana została uprzednio prze dyrektora Federal Reserve Bank w Nowym Jorku Harrisona z gubernatorem banku angielskiego Normanem w czasie jego niedawnej podróży do Ameryki i w Ameryce sa-

STEFANIA MELZERÓWNA

Plac Groble 16, parter

przypomina swój **SALON MÓD**

na nadchodzący sezon

Dziś w numerze:

L. R.: O autoemancypację ogólnego sjonizmu

NASZA ANKIETA O OGÓLNYM SJONIZMIE: Wywiad z Drem Michałem Ringlem

B. Singer: Zasłona dymna
W DZIALE LITERACKIM:

M. Kanfer: Przed rozpoczęciem nowego sezonu teatralnego w Krakowie

J. Leser: Książka napisana sereem

M. K.: I Erenburg grzebie indywidualizm...

Alfred Lutwak: Pożegnanie (wiersz)

Jak pracuje palestyński teatr robotniczy „Ohel“

Kronika literacka

mej.

Powzięcie decyzji w tej sprawie — jak twierdzi „Daily Express“ — uległo zwłoce z powodu dwóch głównych trudności:

1) badana jest obecnie kwestja, czy do Niemiec nie odnosi się ustawa amerykańska, wzbraniająca udzielania pożyczek krajom, które okazały się wobec Ameryki niewypłacalne,

2) ilu Niemców zlikwidowało po objęciu władzy przez Hitlera znaczną część swych depozytów, trzymanyh w Londynie i Nowym Jorku i dziś wydaje się wątpliwem, czy Hitler posiadałby możność dysponowania depozytami niemieckimi w Londynie i w Nowym Jorku na zabezpieczenie kredytów.

Przelot nad Hitlerem wzbroniony

Berlin, 25. 8. PAT. Ministerstwo lotnictwa Rzeszy zakazało dokonywania wszelkich przeletów w nadchodzącą niedzielę pomiędzy godziną 8 a 18-tą nad miejscowością Ehrenbreitstein koło Koblencki oraz w 10-kilometrowym promieniu. Zakaz ten stoi w związku z zapowiedzianą na dzień jutrzejszy wielką manifestacją pod hasłem „wierności Zagłębia Saary“. Jak wiadomo, w uroczystości tej weźmie udział również kanclerz Hitler.

SZKOLNE 3.50
BLUZECZKI trykotowe

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Dzisiaj otwarcie światowej konferencji ogólnych sjonistów

O autoemancypację ogólnego sjonizmu

Mamy zaszczyt dziś witać i gościć czołowych przywódców żydowskich i sjonistycznych, przybyłych do Krakowa celem wzięcia udziału w naradach Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów. Wszyscy delegaci to przeważnie wybitni przywódcy mający za sobą wspaniałą tradycję pracy sjonistycznej, wypróbowani bojownicy idei, stojący od lat w pierwszych szeregach ruchu i walczących nieustannie o jego rozwój i wielkość. Witamy ich serdecznie i czoło chylimy przed ich zasługami, pracą i poświęceniem dla sjonizmu i odbudowy Palestyny. Skupiają bowiem w sobie wszystko, co w sjonizmie jest wzniosłe, przepełnione troską o całość ruchu sjonistycznego i normalny, spokojny rozwój epokowej pracy nad odbudową Palestyny.

Przybyli do nas, by radzić nad stworzeniem wspólnej, jednolitej organizacji, któraby skupiała w sobie wszystkie elementy, mające na widoku przedewszystkiem interes narodowy w pracy sjonistycznej i palestyńskiej bez żadnych celów i ideałów ubocznych. Z lewej i z prawej strony ruchu sjonistycznego spoglądają dziś z niedowierzaniem, z nieufnością i z niechęcią na nowe usiłowania w kierunku stworzenia silnego centrum sjonistycznego. Przeciwnicy nie chcą przyznać i zrozumieć, że tu nie chodzi o stworzenie jeszcze jednej partii w sjonizmie, że walka toczy się nie o stworzenie nowej federacji sjonistycznej, lecz o pomoc pomiędzy dwoma skrajnymi skrzydłami, lecz o podstawę i trzon całego ruchu, o sjonizm czysty, integralny bez obcych naleciałości i tendencji.

Aby zaś taki sjonizm mógł stanąć na wyżynie zadania i skutecznie przeciwstawić się silnym dziś tendencjom odśrodkowym, potrzebne są w obecnych warunkach ściśle określone, zwarte ramy organizacyjne oparte na wspólnym programie i na zasadzie wewnętrznej dyscypliny. To jest jeden pewnik, co do którego dziś już nikt nie żywi najmniejszej wątpliwości. — Ogólny sjonizm, który przez lata całe był kierującym i przodującym czynnikiem w całym ruchu zatracił w ostatnich latach swój charakter. Znalazł się bowiem w orbicie wpływów silnie rozwiniętych krańcowych organizacji, które usuwały go w cień, torując sobie bezwzględnie drogę do jedynowładztwa. Jeśli więc ogólny sjonizm ma się odrodzić i znowu zająć dawne stanowisko w ruchu, to musi dokonać autoemancypacji, musi wyzwolić się z pod wszelkich wpływów ubocznych i kroczyć własną drogą. I to jest drugi pewnik, powszechnie zrozumiały i uznany. — Patrząc zaś obiektywnie na obecny układ sił w społeczeństwie żydowskim, musimy przyznać, że duży odłam, kto wie czy nie większość społeczeństwa daleka jest od wszelkiego radykalizmu lewicowego czy prawicowego i obcej są tendencje polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne krańcowych skrzydeł w ruchu sjonistycznym. Ten odłam społeczeństwa, za którym kroczy dziś zwartym szeregiem młodzież, szuka odpowiednich ram organizacyjnych dla swojej pracy narodowej. I to jest trzeci pewnik, który stanowi podstawę dążeń do stworzenia jednolitej organizacji ogólnych sjonistów.

Istnieją zatem wszystkie dane do powstania takiej organizacji, istnieje nagła konieczność stworzenia silnego centrum, ho tego wymaga dobro sjonizmu i rozwoju pracy nad odbudową Palestyny. W grę wchodzi bowiem całość ruchu sjonistycznego w grę wchodzi jego najżywcześniejsze interesy, które tylko wtedy mogą być należycie broniące, jeśli powstanie zwarte, jednolite i silne centrum. Konferencja Krakowska ma stworzyć ra-

List prof. Chaima Weizmanna na konferencję ogólnych sjonistów

Jak się dowiadujemy, nadesłał prof. Chaim Weizmann na ręce prezesa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów dra I. Schwarzbarta obszernie pismo, w którym wyraża, pozytywny stosunek do usiłowań konferencji oraz do centralnego zadania, jakie ogólny sjonizm winien odegrać. Prof. Weizmann wyłuszcza w tym piśmie swój program i wyraża życzenie, by konferencja przyczyniła się do wyjaśnienia i pokojowego rozwiązania aktualnych zagadnień ruchu sjonistycznego. Prof. Weizmann wyraża w końcu żal, że nie ma możliwości przyjazdu na konferencję.

Jak się dowiadujemy, obszernie, obejmujące 4 stronicie pismo prof. Weizmanna będzie przedmiotem specjalnych narad konferencji.

Wielkie zainteresowanie

Światowa Konferencja Ogólnych Sjonistów, mająca na celu konsolidację ogólnego sjonizmu i stworzenie jednolitego Światowego Związku Ogólnych Sjonistów wywołała zrozumiałe zainteresowanie w ruchu sjonistycznym. Świadczą o tym wymownie liczne listy i telegramy od rozmaitych organizacji i wybitnych osobistości żydowskich, nadechodzące na ręce prezesa tow. dra I. Schwarzbarta. Szczególnie liczne są listy i telegramy z Palestyny z kół starszych sjonistów, a także z kół młodzieży, przywiązujących wielkie nadzieje do konferencji.

Szczegóły dzisiejszego otwarcia

Jak wiadomo, w dniu dzisiejszym nastąpi w sali kina „Uciecha“ uroczyste otwarcie konferencji Światowej Organizacji Ogólnych Sjonistów. Konferencji towarzyszy szczególnie zainteresowanie społeczeństwa żydowskiego w Krakowie, które z uwagą śledzi przygotowania do obrad i weźmie niewątpliwie tłumny udział w otwarciu. Jak się dowiadujemy, zagał obrady prez. dr. I. Schwarzbart, który wygłosi przemówienie w języku hebrajskim, polskim i żydowskim. Po krótkim zagajeniu, zabierze głos dr. Mossinsohn z Tel Awiwu, by oddać hołd pamięci Ch. N. Bialika, poczem nastąpi przemówienie ku czci zmarłego niedawno członka Egzekutywy sjonistycznej bjp. dra. Jakobsohna, a wreszcie krótkie przemówienia wybitnych przywódców ogólnego sjonizmu o ruchu ogólnie sjonistycznym. M. in. wygłosi także przemówienie poseł dr. Ozjasz Thon.

Na otwarcie konferencji zostały zaproszone wszystkie frakcje sjonistyczne, oraz szereg instytucji żydowskich. Na otwarciu nie zostaną atoli wygłoszone żadne przemówienia powitalne.

Egzekutywa sjonistyczna wita konferencję

Z ramienia Egzekutywy sjonistycznej w Londynie weźmie w konferencji udział szef departamentu politycznego Agencji żydowskiej w Londynie, prof. S. Brodetski.

Egzekutywa Agencji żydowskiej w Jerozolimie nadesłała serdeczy telegram powitalny, wzywający do konsolidacji sił w ruchu sjonistycznym w związku z obecną sytuacją w Palestynie.

Delegaci zjeżdżają się

W ciągu ostatnich dni przybywają liczni delegaci na konferencję ogólnych sjonistów. I tak: z Łotwy przybył już prezes łotewskiej organizacji ogólno-

my organizacyjne dla tego centrum, ma go odrodzić i dać mu nową treść. Żywimy nadzieję, że konferencja spełni swoje zadanie, że zwyciężą tendencje dośrodkowe i że powstanie jedna, silna światowa organizacja ogólnych sjonistów — w myśl dobrze zrozumiałego interesu narodowego, w myśl życzeń wielkich rzesz sjonistów wszystkich krajów i potrzeb całego ruchu sjonistycznego.

L. R.

sjonistycznej dyrektor Ettingen, z Austrii przyjechał prezes organizacji dr. Oskar Grünbaum, z Czechosłowacji przybył długoletni prezes organizacji sjonistycznej w Czechosłowacji i wiceprezes sjonistycznego A. C., dr. Józef Rufeisen. Przybył ponadto poseł do parlamentu czechosłowackiego dr. Angelo Goldstein, oraz generalny sekretarz organizacji sjonistycznej w Czechosłowacji dr. Zador. W zastępstwie Kurta Blumenfelda, który uległ ostatnio niebezpiecznemu wypadkowi na Cyprze przybywa dr. Martin Rosenblüth. Z Gdańska przybył prezes tamtejszej organizacji sjonistycznej dr. Henryk Löwenherz.

Z Niemiec przyjeżdżają następujący delegaci: Prezes organizacji sjonistycznej w Niemczech, Zygfryd Mozes, adwokat dr. Kohn i dr. Majer.

Z Palestyny przybyli: Prezes centrali palestyńskiej Związku Ogólnych Sjonistów, dr. Bezlion Mossinsohn, Dr. Bogratschof (Tel Awiw), i kolonista Eldod z Riszon Le Cijon.

Z Rumunii przybywają: Prezes organizacji sjonistycznej na Bukowinie, dr. Meyer Ebner i z Bukaresztu dr. A. Mibaszan.

Jako delegaci b. Kongresówki przybywają: Redaktor dr. J. Gottlieb, Leon Lewite, redaktor Heftmann, Aron Caftlin, adwokat Olomucki.

Z Wschodniej Małopolski przybywa delegacja w następującym składzie: Prezes dr. Emil Schmarak, inż. Na/tali Landau, poseł dr. Henryk Rozmarin, pos. dr. F. Rottenstreich, dr. Adolf Rothfeld, dr. Abraham Stupp, dr. Michał Ringel, dr. Juljusz Wurzel, dr. Henryk Reichmann, dr. Jakób Wirklich, Efraim Eckerling, Juda Hader i mgr. Kalman Rosenblath.

ORGANIZACJĘ SJONISTYCZNĄ W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE reprezentować będą następujący delegaci i zastępcy delegatów: Drowa Aptowa, dr. Chomet, dr. Feldblum, dr. Grünstein, dr. Hilfstein, Abr. Hofstätter, Joachim Nelger, Jehuda Niehthaus, dr. Rappaport, dr. J. Ohrenstein, mgr. Leon Salpeter, dr. Schwarzbart, poseł dr. Ozjasz Thon i Dr. J. Zimmermann.

Akces do konferencji i do Światowego Związku ogólnych sjonistów

Jak się dowiadujemy, nieobecność swoją wskutek niemożności przyjazdu delegatów, usprawiedliwiły następujące organizacje: Organizacja we Francji, w Luksemburgu, w Belgii, Holandji, Bułgarii, Estonji, Szwajcarii, na Węgrzech, w Brazylii, Argentynie i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Organizacja sjonistyczna w Argentynie pisze, że zgłasza akces do konferencji, przyjmuje program Światowego Związku Ogólnych Sjonistów i uznaje zasadę bezwzględnej dyscypliny.

Przedwstępne obrady

W ciągu dnia wczorajszego odbywały się przedwstępne konferencje między poszczególnymi delegacjami krajowymi. Wieczorem odbyło się posiedzenie kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.

(r).

Pojedyncze numery
NOWEGO DZIENNIKA
sprzedawane są wszędzie
także
w księgarniach Tow. „Ruch“
i na dworcach kolejowych
po cenie 25 groszy

W obliczu Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów

Nasza ankieta o ogólnym sjonizmie

Wywiad z dr. Michałem Ringlem

W ramach ankiety z czołowymi działaczami ruchu ogólnosjonistycznego na temat zadań i problemów Konferencji Krakowskiej odbyliśmy rozmowę z zasłużonym przywódcą ogólnosjonistycznym, jedną z najmarkantrieszych postaci żydostwa małopolskiego długoletnim przewodniczącym Komisji Politycznej szeregu Kongresów Sjonistycznych, jednym z twórców Comité de delegation Juifs b. senatorem drem Michałem Ringlem.

Rozmówca nasz podkreśla na wstępie z naciskiem, że od początku obecnego wieku, — czynnikiem kierującym polityką żydowską, czynnikiem, który stworzył i utrwalił naszą pozycję narodową w Palestynie — był sjonizm i organizacja sjonistyczna.

Zastępstwo i obrona praw żydowskich podczas Konferencji Pokojowej w Paryżu były w lwiej części zasługą ruchu sjonistycznego. Odbudowa Palestyny zaś jest wyłącznie dziełem sjonizmu.

Od 30 lat jest ruch sjonistyczny filarem całej narodowej polityki żydowskiej. W sjonizmie natomiast najsilniejszą częścią, na której opiera się cały gmach niewzruszonych przesłanek i eologicznych — jest od Herzla po Sokołowa ogólny — sjonizm. Ruch ogólnosjonistyczny dał wszystkim miarodajnych przywódców tak na terenie światowym jak i krajowym. Gros środków finansowych płynie do i płynie dziś z kół ogólnych sjonistów.

— Jak Pan Senator ocenia rolę ogólnego sjonizmu w chwili obecnej? — pytam.

— W ostatnich latach przepaść pomiędzy lewicą robotniczą, a prawicą rewizjonistyczną staje się coraz głębszą, tak, że grozi wprost podcięcie tego filaru, na którym opiera się cała polityka narodu żydowskiego. — Jedynym elementem, który może uratować organizację sjonistyczną przy dzisiejszych separatystycznych tendencjach rewizjonistów i częściowo lewicy (II Międzynarodówka) — jest silny i zwarty front ogólnosjonistyczny. Dziwnem jest, że wielu prowodyrów ogólnosjonistycznych nie zdaje sobie sprawy z tego, że rozbitcie i rozproszkowanie ogólnego sjonizmu jest równoznaczne z rozsądzeniem całej światowej organizacji sjonistycznej, której skrzydła dążą do oderwania się od reszty organizmu.

— Jakie mogą być skutki tego?

— Załamanie się światowej jednolitej organizacji sjonistycznej oraz jej organów tj. Kongresu, A. C. i Egzekutywy Światowej równoznaczne jest z runięciem filaru, na którym opiera się cała działalność i jedyna siła motoryczna żydostwa nie tylko w Palestynie ale i w golusie. Klasycznym przykładem może tu być ruch dla zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego, któremu — podobnie jak ongiś Komitetowi Delegacji Żydowskich — przewodzą przywódcy sjonistyczni (Motkin, Sokołow, Wise, Goldmann).

Mówimy skolei o konieczności stworzenia silnego centrum sjonistycznego.

Dr. Ringel:

— Dla mnie jako zajmującego się od lat polityką zewnętrzną sjonizmu wchodzi w rachubę inny jeszcze problem: brak zwartego centrum ogólnosjonistycznego, rozgardzając panujący na ostatnich kongresach i brak Egzekutywy, opartej na rzeczywistej koalicji — osłabia w silnym stopniu wagę naszych wystąpień wobec rządu mandatowego oraz na terenie Ligi Narodów.

— A echo na zewnątrz?

— Jeżeli trzeba na to dowodu, jak nasi chrześcijańscy przyjaciele oceniają to rozbitcie, wystarczy wskazać na gorący apel wielkiego przyjaciela sjonizmu senatora Godarda, wystosowany przed kilku dniami do Świa-

towej Konferencji Żydowskiej w Genewie, w którym przestrzega, że dalsze walki w imię sjonizmu mogą nie tylko podważyć ale i zniszczyć dzieło nasze w Palestynie.

— W czym — zdaniem Pana Senators — leżą zasadnicze błędy taktyki ogólnego sjonizmu?

— Jakkolwiek ogólni sjonisci jako grupa aklasowa myślą kategorjami ogólnonarodowymi w sprawach sjonistycznych, jednakże, gdy chodzi o dyscyplinę, wykazują wprost fatalne błędy i brak konsekwencji.

Zdawałoby się, że pierwszym krokiem do stworzenia światowej organizacji ogólnosjonistycznej powinno być zjednoczenie ogólnych sjonistów w poszczególnych państwach. Weźmy dla przykładu Polskę, gdzie jakkolwiek 16 lat upłynęło już od chwili, gdy znikły kordony pomiędzy Królestwem Kongresowym a b. Galicją, jakkolwiek cała Galicja objęta była aż do wojny jedną organizacją ogólnosjonistyczną — do dziś dnia nie doprowadzono do unifikacji ogólnego sjonizmu. Nawet te zaczątki unifikacji, które zaistniały przed 10 laty na podstawie wyborów — zostały rozbite i unicestwione. Od 16 lat unifikujemy się i łączymy bez przerwy, ale i... bez skutku. Przypomina to dzieło Penelopy, gdzie to co uprzedzie się w jednym okresie czasu, zostaje w następnym okresie zniszczone.

— Jakie są przyczyny tego rozbitcia?

— Przyczyną zasadniczą jest hipertrofia w podkreślaniu pewnych różnic, z których się zaraz robi różnice „światopoglądowe”, a które de facto są często wypływem nieszczonego indywidualizmu i egotyzmu oraz osobistych rywalizacji i swarów.

— Panie Senatorze! Czy możliwą jest koordynacja grup A i B?

— Zasadnicze podstawy ogólnego sjonizmu tj. moment ogólnonarodowy i zasada solidaryzmu powinny okazać się silniejsze, aniżeli sympatje poszczególnych grup wzgl. osób grawitujących już to zbyt na prawo już to zbyt na lewo, które powinny się podporządkować ogólnemu narodowemu patriotyzmowi sjonistycznemu.

— Jakie stanowisko winna zająć Konferencja wobec prób pewnych odłamów ogólnego sjonizmu wystąpienia z Waad Leumi?

— Osobiście jestem zwolennikiem zasady parlamentarizmu i uważam, że jeżeli ktoś chce zmienić struktury danej reprezentacji

Dr. Leon Silberberg

lek. chor. wewn.

Dr. B. Silberbergowa

lek. chor. skórnych i wener.

powrócili

Kraków, ul. Starowiślna 49. Tel. 117-90

— to winien to uczynić na drodze demokratycznej przez uzyskanie większości. Uważam ciągle występowanie i pozostawanie „jedną nogą” wewnątrz drugą zewnątrz za szkodliwe. Żydzi zapominają, że są otoczeni wrogami i w golusie i w Palestynie.

— Jaki winien być stosunek Konferencji wobec idei Światowego Kongresu Żydowskiego?

— Stosunek ten winien być pozytywny, — choć nie bez zastrzeżeń. Albowiem obraz zeszłorocznej konferencji genewskiej i roli niesjonistów nie był budującym. Zasadniczo jestem zwolennikiem zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego jeszcze od chwili, kiedy w Paryżu powołaliśmy do życia w r. 1918 Comité des délégués Juifs. Mam jednak za strzeżenie co do bliskiego terminu zwołania Kongresu i jego platformy wyborczej.

— Jak Konferencja winna się ustosunkować wobec niebezpieczeństwa wprowadzenia w Palestynie Rady Legislatywnej?

— W sprawie Rady Legislatywnej powinna Konferencja silnie podkreślić nasze negatywne stanowisko z takim umotywowaniem ażeby to zrozumiały na Zachodzie grupy demokratyczne — przychylnie sjonizmowi.

— Co ma Konferencja powiedzieć na propozycję pokojową Żabotyńskiego?

— Konferencja powinna swym moralnym autorytetem zmusić walczące grupy, ażeby wreszcie oszczędziły Arabom i Anglii gorzącego obrazu bratobójczych walk.

Przy końcu rozmowy konkluduje dr Ringel:

— Dla trzeźwo patrzących polityków żydowskich jest jasnym, że nigdy niebezpieczeństwo grożące żydostwu nie obejmowało tak rozległych geograficznie terenów, z drugiej strony nigdy jeszcze w historii Żydów możliwość stworzenia siedziby w Palestynie nie była tak realna. Należy się wobec tego spodziewać, że reprezentanci ogólnosjonistyczni, którzy się teraz zjadą — wzniosą się ponad wszystkie różnice „światopoglądowe”, jakie rzekomo zachodzą pomiędzy grupami A i B i staną na wysokości zadania, jakie na kładą na nich obecna chwila. Gdyż stawka, o jaką gra się toczy, byłaby zbyt wielka, w wypadku rozbitcia się organizacji.

LIEBER KRUMHOLZ.

Lwów, w sierpniu.

Jutro ostatni dzień zgłoszeń na Wycieczkę do Wiednia na Targi Wiedeńskie

od 3. IX. — 9. IX. br.

Cena udziału: III. klasa zł. 106.30, II. klasa zł. 156.30

Cena obejmuje: przejazdy kolejowe odnośnej klasy z KATOWIC do Wiednia i zpowrotem, paszport, wizy i Legitymację na Targi Wiedeńskie.

Wyjazd nastąpi z Katowic dnia 3 września 1934 od godz. 12²⁰, Wiedeń przyjazd od godz. 20³⁰, z Wiednia odjazd 8 września 1934 od godz. 23.20, do Katowic przyj. 9 września 1934 od godz. 7.54, do Krakowa 10¹⁰.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić pełną należność oraz złożyć następujące dokumenty: dowód osobisty ze stwierdzonym obywatelstwem, jedną fotografię, oraz mężczyźni książeczkę wojskową (oficerowie rezerwy zezwolenie D. O. K.).

Paszport na powyższą wycieczkę jest zbiorowy i pasażerowie mogą wracać jedynie w term. oznacz.

Zgłoszenia do dnia 27 sierpnia w miarę kolejności zgłoszeń przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika”, Kraków, ul. Orzeszkowej 7, konto P. K. O. 400.630.

Ilość miejsc ograniczona.

B. SINGER

Zasłona dymna

Zasłona dymna, która powstała z bitwy żyrdowskiej, uniemożliwia rozpoznanie konturów rzeczywistości polskiej. W krzywym zwierciadle żyrdowskim odbiły się fragmenty walki, toczącej się w łonie obozu rządowego. Proces żyrdowski odciągnął uwagę opinii publicznej od zagadnień polityki aktualnej i mało kto interesuje się w tej chwili sprawami dość ważnymi dla każdego obywatela, choć pozornie odległymi, a mianowicie zagadnieniem preliminarza budżetowego na rok 1935/36.

Nie są to zagadnienia oderwane. Deficyt budżetowy, który powstaje, może być pokryty albo przez pożyczkę, przez inne „szczęśliwe” operacje finansowe, chociażby drogą pożyczki zagranicznej, albo musi być pokryty drogą obciążenia pensyj lub zwiększenia podatków. Budżet, wynoszący 2 miljardy złotych, zostaje mniej lub więcej równomiernie rozłożony w postaci podatków i dlatego warto byłoby przyjrzeć się uważnie projektom rządowym w tej mierze.

Rząd zachowuje jednak dyskretnie milczenie w tej sprawie, spoczywając na laurach pożyczki narodowej, która wraca w tej chwili do obywateli w postaci obligacji i nasuwa niejednemu kłopot choćby czasowego spieniężenia tej pożyczki, by móc w razie potrzeby spieszyć krajowi z pomocą w postaci subskrypcji na nową pożyczkę.

Zagadnienie budżetu zaintrygowało szczególnie przedstawicieli Lewiatana, którzy zadają pytanie, z jakich funduszy rząd zamierza pokryć przyszły deficyt, tembardziej, że budżet nie obejdzie się bez niedoboru, a p. premier Kozłowski zapewnił, że rząd opiera swoją politykę, między innymi, na stałości waluty i równowadze budżetu.

Toteż mówią o różnych tajemniczych konferencjach na ten temat, o naradach ministrów między sobą w sprawie skreślenia poszczególnych pozycji w niektórych budżetach na rok 1935/36. Sam optymizm i wiara w poprawę sytuacji oraz w rosnące dochody z tytułu wzmagających się wpływów podatkowych nie starczy mimo dość energicznego wzięcia się do dzieła obecnego premiera.

Sfery rządowe mają jednak nietylko kłopoty budżetowe. Rząd obecny, który powstał pod hasłem „Twarzą do wsi i kursu na lewo” musi się przygotować nietylko do preliminarza budżetowego, do długiej dyskusji budżetowej w Sejmie, gdzie wypłynie nowa nazwa geograficzna w województwie brzeskiem, nie

tylko do sprawy żyrdowskiej w formie interpelacji, do pretensyj i żalów poszczególnych stronnictw, ale i również do kampanji wyborczej.

Szary obywatel nie pamięta wcale o tem, że w roku 1935 upływa kadencja Sejmu, że trzeba będzie stanąć znowu w karcetką do urny wyborczej. Niektórzy spoglądają zresztą sceptycznie na te urny, zarzucając im, że wykazują zbyt dużą samodzielność i czasem odrywają się od woli wyborców, ale rząd musi pamiętać o tych wyborach, tembardziej, że nie wyrzekł się nawet w projekcie nowej Konstytucji — parlamentaryzmu, jako ostatniej klapy bezpieczeństwa.

Wręcz odwrotnie, gdy pan prezes Sławek przybył do marszałka Piłsudskiego z projektem nowej Konstytucji, dowiedział się, że czynnik decydujący przywiązuje wagę do akcesorjów parlamentaryzmu, że nie chce wymalowanej przez prezesa Klubu B. B. karykatury Senatu.

Z odpowiedzi tej wynikało nawet pewne nieporozumienie. Powstały nawet pogłoski, że czynnik decydujący wyrzeka się nietylko projektów prezesa Klubu BB, ale nawet samego prezesa, że udziela mu urlopu zdrowotno-politycznego, tak jak całemu ugrupowaniu, które słynie pod nazwą pułkowników, a jest właściwie nieuchwytnie i nie daje się dokładnie określić. Pułkownikami bowiem z biegiem czasu zostali cywile, porucznicy, generałowie i nawet poseł Wiślicki.

System pułkownikowski ma jednak pewną markę wśród opinii publicznej. Był to sojusz określonej grupy Piłsudczyków z konserwatystami, z odstąpieniem wszystkich radykałów na tylne pozycje, z likwidacją „Głosu Prawdy” oraz jego redaktora naczelnego, z odsunięciem wszystkich działaczy, którzy grupowali się koło zjednoczenia pracy wsi i miast. Radykalizm społeczny traktowano jako trefny, mogący razić zyskanych dopieroco konserwatystów.

W roku 1934 nastąpiła poważna zmiana. Tak się to złożyło, a nie jest to przypadek mimo niewczesnych żalów „Czasu”, że konserwatyści zostali wzięci pod ostrzał. Gdy 2 lata temu minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki rzucił zarzut w stronę obozu konserwatywnego i wyrwało mu się nawet słowo „szmaty”, musiał odwołać swe zarzuty, przeprosić Księcia Pana, porozumiewać się w tej sprawie z sen. Sobolewskim.

Dziś trudno powiedzieć, iżby czynniki de-

Spec. chorób jamy ustnej i zębów
Dr. HABEROWIE
Kraków, ulica Grodzka 32. — powrócił

cydujące chciały się koniecznie tłumaczyć przed konserwatystami. Raczej wolą odseparować się i wystąpić do wyborów w nowej szacie. Mówią, że chcą porzucić starą nazwę Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem. Małe BB urosło w ciągu 7 lat dość poważnie i ma hipotekę niebardzo pojętą dla szarego wyborcy, do którego apeluje prezes Rady Ministrów, prof. Leon Kozłowski.

Nastąpi zmiana frontu i przegrupowanie sił. Sfery sanacyjne mają zamiar sięgnąć do nowego rezerwoaru, wyciągnąć pewne grupki ze Stronnictwa Ludowego, wyłowić pewne resztki z Chadeccji, złapać coś z N. P. R., uszczknąć jakąś grupkę z PPS i przyjść z różowym bukietem do wyborcy. Wstęgi niebieskiej błękitnej krwi arystokratycznej nie nadają się w tej chwili dla akcji wyborczej. Toteż wraz z nazwą porzuconą zostanie cała konserwa, która będzie musiała sama na własną rękę zająć się poszukiwaniem mandatów albo kontentować się posiadaniem stanowisk w radach nadzorczych towarzystw akcyjnych

„Głos Prawdy” został wskrzeszony w postaci metempsychozy „Kurjera Porannego”. Stamtąd idą lewe hasła i lewe rozkazy. Stamtąd odbywa się wyciąganie poszczególnych działaczy klubów lewicowo-opozycyjnych.

Pułkownicy mają odejść, oczywiście nie na wieki. Być może po wyborach wrócą, ale tymczasem do wyborów ma nastąpić całkowite przemalowanie szyldu, przepisanie firmy na imię radykalizmu społecznego, przekazanie władzy w ręce nowych działaczy.

Tak w każdym razie zapewniają lewicowcy w obozie rządowym, którzy twierdzą, że dwaj radykałowie w obecnym rządzie to dopiero początek, że jeszcze przed wyborami przyjdzie nowa rekonstrukcja rządu z mocniejszym zwrotem na lewo. Tak żałują się chociażby nawet konserwatyści, którzy ci-trzegli się, że wszelkie interwencje u prezesa Klubu w sprawie prześladowanych senatorów spełzły na niczym.

W ciągu bieżącego miesiąca nie będzie można jeszcze ustalić, ile prawdy jest w tych pogłoskach. Sesja Ligi Narodów i mgła żyrdowska zasłonią rzeczywistość, ale już w końcu października po rozpoczęciu nowej sesji budżetowej będzie można ustalić z pewnością, czy czynniki decydujące wyrzekają się spółnika, który pomagał mniej lub więcej wiernie od roku 1926, oczywiście za pewnym odszkodowaniem.

Z. Segalowicz

„Jutro przyleźdza mój mąż”

Po pewnym czasie jak zwykle wyszła Stefi cicho i ostrożnie z pensjonatu. Rozejrzała się na wszystkie strony i ruszyła w kierunku białej chaty, miejsca, w którym koncentrowała się jej radość, niepokój i strach. Przyjemnie jest chodzić o tej godzinie. Na deptaku spaceruje niewiele osób, długim sznurem stoją auta, bryczki, czekając na gości. Na parkanach rozłożone są na sprzedaż barwne kilimy i dywany, lecz sprawiają one wrażenie ozdoby, jakgdyby użyto ich jako dekoracji z okazji jakiejś uroczystości.

Im dalej od deptaku, tem mniej ludzi rozpoczynają się królestwo gór i lasów. Piękno otaczającej przyrody, śpiew ptaków i szmer strumyka podziałały uspokajająco na Stefi. Może już ona myśleć, obmyślać, obliczać, choć jest to ciężkie zadanie mierzyć i obliczać uczucie... Stefi czuje, że jest po raz pierwszy w życiu zakochana. Drży przed tą miłością, boi się o nią jak o cenną wazę, która może się stłuc. Teraz rozumie ona co to jest miłość. Dawniej czytała o niej tylko w powieściach obcemu czyta z własnego serca. Rozumie teraz, że można stać się przez miłość kłamcą, zbrodniarzem, mordercą. Uczucie to przychodzi zniemacka i opanowuje całkowicie duszę, męczy, sprawia ból i daje szczęście.

Stefi zatrzymała się wśród drogi. Ogarnęło ją

naraz przerażenie, uświadomiła sobie, że nie może się już cofnąć. Jak strasznym byłby powrót bez Nella! A przecież istnieją wrogowie jej uczucia. Pierwszy — Abrasza. Jest jakieś prawo, które wiąże ją z tym człowiekiem, przykuwa do niego. U jego boku musi Stefi spędzić życie w przepisowym spokoju i zgodzie. Drugim przeciwnikiem uczucia jest jej własne sumienie, które budzi się i dręczy ją wyrzutami. Cóżś uczyniła, Stefi! Zdradziłaś swego męża, który nie przeżyje nieszczęścia, gdy się dowie o wszystkim... Zresztą wszyscy ludzie są przeciwnikami jej uczucia. Musi się przed nimi ukrywać i pilnować. Najgorszym wrogiem jest jednak druga kobieta, która może się zjawić i zabrać jej szczęście. I znów przypomina sobie Stefi swą kuzynkę. Jakże nienawidzi jej teraz! Stefi szybkimi, gwałtownymi krokami idzie, a raczej biegnie naprzód. Wygląda jak uciekające zwierzę.

— Stefi!

Z boku z pomiędzy drzew wyszedł Nell.

— Oh, — odskoczyła się — jesteś sam? Byłam pewna, że bawisz w towarzystwie mojej kuzynki.

— Stefi, oszalałaś?

— Być może, być może...

Usiadła na trawie zmęczona i zamyślona. Nell patrzył na nią spokojnie i spokojnie mówił.

— Wmowiłaś sobie coś, ubzdurałaś sobie, a dla zakochanej po raz pierwszy jest to bardzo niebezpieczne. Ale chcę ci wybić to głupstwo z głowy. Słuchaj, Stefi. Twoja kuzynka jest ordynarną, łatwą do zdobycia i głupią kobietą. Takimi sposobami, jakich ona się ima, nie zdobędzie nigdy mądrego mężczyzny. Są jeszcze ludzie, mający smak, istnieją tacy, którzy żywią prawdziwe uczucie. Ono to wytwarza moralność, która zwycięża często wszelką inną moralność. Stefi, kocham cię. Czekam na ciebie z odwieczną tęsknotą za pięknem. Ty, dzień, lato, nasza młodość, to wszystko piękne daleko odbiega od Adeli i jej wulgarnej kokieteryj. Ale nie mówmy więcej o niej, nie wspominajmy jej imienia, dobrze?

Stefi śmiała się radośnie.

— Oh, Nell, kocham cię Nell!

Rozplakała się wzruszona i szczęśliwa. Nell śmiał się dobrodusznie z jej płaczu. Śmiał się, lecz nie wyśmiewał, poruszony jej głęboką miłością.

— Tak to się dzieje, gdy się kocha po raz pierwszy...

— Gniewasz się na mnie, że płaczę?

— Nie, zazdroszczę ci nawet. Tak silna jest twoja miłość.

— A twoja?

— Moja miłość... Ale nie mówmy o tem, bo alba powiem jakieś głupstwo, albo coś, czego nie zrozumiesz. Chodźmy raczej do domu. Widzisz, tam wspinają się jacyś ludzie, a ty przecież nie chcesz, żeby nas widziano razem.

Stefi spojrzała na dół. Zbliżyła się kilka osób.

Odpowiedź robotników na propozycję ugody rewizjonistów

Jerozolima. (ZAT.) Palestyńska Partja Robotnicza (Mapaj) ogłosiła oświadczenie, uważane za odpowiedź na pismo Związku Sjonistów-Rewizjonistów do Mapaju w sprawie zwołania Konferencji Okrągłego Stołu celem znalezienia modus vivendi w stosunkach międzypartyjnych w Palestynie. Enuncjacja ma brzmienie następujące:

Od czasu istnienia sjonizmu nie mieliśmy jeszcze dni podobnych do bieżących, w których dzieło budowy wtórują akty zniszczenia, dni rozrostu i utraty pozycji, dni świadczących o niezwykłych możliwościach budowy i jednocześnie ujawniających straszne groźby zniszczenia.

Wysiłki dwóch pokoleń sjonizmu nie poszły na marne. Jiszuw żydowski zapuścił głębokie korzenie w kraju. Stał się on siłą rozstrzygającą, której żaden wróg nie zdoła zniweczyć. Sądzone nam było doczekać dnia, w którym kraj stał się ostoją dziesiątków tysięcy szukających tu schronienia przesładowanych gdzieindziej Żydów. Co dotychczas zostało stworzone służyć już może za podstawę szerszego dzieła odbudowy, wznowienia wysiłków kolonizacyjnych i politycznych, rozszerzenia możliwości imigracyjnych, możliwości któreby były proporcjonalne do wielkiej i rosnącej wciąż niedoli żydowskiej jak również do coraz to szerzej ujawniających się ukrytych sił kraju.

A z drugiej strony: Kruszą się podstawy naszego życia. Coraz bardziej wypierana jest praca żydowska — podstawa i rdzeń zdrowego skupienia i masowej alii. Czyha na nas klątwa golusowego istnienia i grozi unicestwieniem wyczuwu trzydziestoletniego wysiłku chaluucowego. Czyha na nas niebezpieczeństwo, abysmy się i tu, w Palestynie, stali narodem bezrobotnym i bezrolnym, narodem bez ojczyzny. Grozi nam zalew obcej taniej pracy z krajów sąsiednich. Inwazja ta, która niczem burza zalewa Palestynę, zniszczyć może wszystkie zdobycze sjonizmu, zdobyte ludzi pracy i gospodarki, nasze pozycje polityczne wraz z procentowym naszym udziałem wśród ludności kraju. Jiszuw, który ugina się dziś pod jarzmem obcej pracy, jutro uginąć się będzie pod ciężarem wrogiem nam polityki, jeśli więc nie chcemy się temu losowi poddać, mamy jedno tylko wyjście: prowadzić twardą walkę o losy pracy żydowskiej, o aliję, o naszą egzystencję polityczną.

Lecz wewnętrzne położenie jiszuwu i sjonizmu stanowi odwrotność tego, co jest nakazem chwili, jest ono rażąco sprzeczne z tem, co czynić powinniśmy abysmy byli w stanie pokonać zagrażające nam niebezpieczeństwa i wyzyskać wszystkie istniejące możliwości.

Rozwój sjonistycznego dzieła wymaga wspólnego czynu wszystkich ugrupowań i klas jiszuwu i sjonizmu.

Wspólna ta działalność nie powinna usunąć czy zatrzeć rozbieżności i sprzeczności kierunków i klas istniejących w łonie jiszuwu i całego narodu; w żadnym jednak wypadku nie są dopuszczalne środki walki, które zniweczyć mogą wspólną ba-

forwała się z miejsca i szybko zaczęła biec w kierunku białej chaty. Nell biegł za nią. U progu zatrzymała się.

— Nell, znów zapomniałam przynieść dzieciom cukierków i czekolady. Już od kilku dni nic im nie przyniosłam. Spójrz, jak one patrzą na mnie...

— Naprawdę szkoda...

Nell podszedł do dzieci, pogłaskał je po lnianych główkach.

— Jutro dostaniecie napewno cukierki, dobrze, dzieci?

Dzieci spuściły oczy i milczały zawstydzone.

ROZDZIAŁ XXII. MARZENIA.

Gdy tylko pozostawała sama, lubiła Stefi pograzać się w marzeniach. Fantazja zabarwia każde uczucie, każde realne zdarzenie. Pogłębia i ulepsza wszelkie przeżycia, przysłania ciemną ich stroną, opromienia szczęściem. Stefi marzyła o sobie i Nellu. Oddalała się od wszystkich, będąc żyć samotnie, zawsze razem, czując wciąż swoją bliskość. Nie zaznają smutku ani goryczy życia. Miłość uczyniła Stefi szczęśliwą a szczęście uczyniło ją dobrą. Często zdawało jej się, że wszyscy ludzie są dobrzy. Nikt nie wyrządzi jej krzywdy, nikt nie powie złego słowa. Będzie jej tak dobrze... Snula piękne plany na przyszłość. Kto jej przeszkodzi urzeczywistnić je? Abrasza? „Stefi pomówi z nim, wytłomaczy mu, przekona go, że nie mogą nadal być razem. Obcy mężczyzna zdobył jej miłość i Stefi jest z nim szczęśliwa, szczęśliwa... Wyobrażała sobie swą rozmowę z Abraszą. (C. d. n.)

z naszego życia w kraju, środki, które zniszczyć mogą całość ruchu sjonistycznego i wydajność jego pracy zarówno nazewnątrz jak i nawewnątrz, środki, które przekształcając walkę ugrupowań i kierunków w łańcuch „łaman“, bojkotu i wojny domowej.

Ta narodowa wspólność, będąca podstawą ruchu sjonistycznego, rozkłada się na naszych oczach. Zapowiedziane zostało ukonstytuowanie organizacji współzawodniczącej z Organizacją Sjonistyczną, podkopuje się polityczną reprezentację narodu żydowskiego. Fundusze sjonistyczne są bojkotowane i ich emisariusze są fizycznie atakowani w różnych krajach przez birjonim „patryjotów“.

Niszczyciele sprzysiężyli się przeciwko samorządowi jiszuwu. Znalazły się jednostki podkopujące całość i jedność Kneset- Izrael. Dyscyplina narodowa, nac ześ której wznosi się dylramy wobec mas w golusie, jest w Palestynie jawnie i złośliwie deptana nogami. I bohaterzy „łamania“ pragną zniszczyć Histadrut Haowdim, tę twórczą siłę, najbardziej spojną w ruchu sjonistycznym. Lamistrejkiostwo podniesione zostało do godności „czynu narodowego“. Największy wyczyn chaluucowego pokolenia, które zdobyło pozycje pracy, wyzwoleło ziemię, użyźniło pustkowie, stworzyło pracujące rolnictwo, pokolenia walczące o aliję i prowadzące ją na drogi chaluucowe, pokolenia, które doprowadziło do zmarwyciuwstania języka i piśmiennictwa hebrajskiego, pokolenia, które wyprostowało grzbień pracującego człowieka i niosącego zapowiedź pełnego wyzwolenia narodowego — historyczny ten wyczyn służy za cel jadowitych strzał i systematycznej hecy zwróconej przeciwko Histadrut.

Wszelkimi środkami „rozdmuchiwania“ i „świętego kłamstwa“ hańbione jest imię chaluuców narodu. Czyny birjonim, agitacja sikrikiz (organizacje rewizj. — Red.) zamachy na przywódców — oto system walki przeciwko ruchowi robotniczemu. Walka opinii i interesów w łonie jiszuwu i sjonizmu przekształciła się w wojnę, dla której wszelkie środki są dozwolone i wszelkie przestępstwo uswięcone, skoro tylko jest ono pomocne w robocie „łamania“.

Atak niszczycieli i hecy birjonim natrafił na granitową skałę. Ruch robotniczy widział ofiary złożone birjonowemu Molochowi a wśród nich — drogą, nigdy niezapomnianą ofiarę. Ruch robotniczy nie uląkł się i nie ulęknie się. Przyjął on narzuconą mu walkę. Ruch robotniczy broni się i nadal bronić się będzie w swem historycznym posłannictwie wszystkimi swymi siłami i całą mocą swego przekonania. Ruch robotniczy w dalszym ciągu wysoko dźwierzć będzie sztandar pracy rozwinięty przed trzydziestu laty w jiszuwie i sjonizmie i, jak dotychczas, nosić go będzie z odwagą i wiarą. Ruch robotniczy wierzy w słuszność swej sprawy i w swe siły. Nie pozwoli on ludzi i niszczyć.

Czyż naprawdę jet przesądzone, aby ruch robotniczy roztrwonić musiał twórcze swe siły w walce obronnej przeciw birjonowym atakom? Czyż istotnie ruchowi sjonistycznemu sądzona jest hańba i urągawisko? Czyż to naprawdę jest tak przez los nakazane i niema przed nim ucieczki? Czyż jest niemożliwym, skoro nie jest jeszcze zapóźno, uwolnienie naszego życia z niebezpieczeństwa aktów gwałtu i czynów birjonim, aczkolwiek istnieją rozbieżności zdań i interesów różnych kół w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej? Czyż niema żadnej możliwości okiełznania walki partyjnej i ujęcia jej w kulturalne ramy uporządkowanego społeczeństwa?

Palestyńska Partja Robotnicza zwraca się dziś z apelem o pokój i prawdę do wszystkich, którym na sercu leży los jiszuwu i sjonizmu.

Palestyńska Partja Pracy proponuje podstawy porozumienia, zmierzającego do wykorzenia z jiszuwu i sjonizmu, bez kompromisów i bez reszty, wszelkich przejawów aktów gwałtu i birjonu, do przepędzenia z orbity dyskusji sjonistycznej wszelkiej złośliwej hecy przeciwko osobom i stronnictwom, do niedopuszczenia do żadnych prób „łamania“ w jakiegokolwiek bądź postaci.

Palestyńska Partja Robotnicza proponuje wszystkim prawdziwym budowniczym kraju i wiernym zwolennikom ruchu porozumienie w jiszuwie i sjonizmie,

porozumienie ustanawiające uporządkowane i unormowane stosunki między robotnikiem a pracodawcą, porozumienie Poręczające towarzyskie stosunki między robotnikami różnych partyj i przekonań, Porozumienie ugruntowujące organizacyjną całość jiszuwu i zapewnijające rozwój sił i narodowe prerogatywy Organizacji Sjonistycz-



dają elastyczny chód,
noszą się bardzo długo,
nie wykrzywają nigdy obcasów
i nadają się do większych
wycieczek.

nej nawewnątrz i nazewnątrz, nienaruszając przytem swobody dyskusji i kierunków ideologicznych różnych ugrupowań i stronnictw.

Palestyńska Partja Pracy uważa następujące zasady za podstawę uporządkowanych stosunków w jiszuwie i sjonizmie:

1. Stosunki wśród robotników są normowane na podstawie powszechnego uznania następujących trzech zasad:

a) praca żydowska, pełna solidarność w obrocie robotnika żydowskiego przed wypieraniem go i bojkotem,

b) pełne i równe prawa do pracy każdego robotnika żydowskiego, słuszny podział pracy wśród wszystkich pracujących, bez różnicy partyj, kierownictwa czy gminy, za pośrednictwem jednego powszechnego biura pracy (liszkat awoda).

c) zorganizowana ochrona przyzwoitych warunków pracy i uporządkowanych stosunków między robotnikiem a pracodawcą, przyczem sprawy robotnicze są reprezentowane przez jedną organizację robotniczą, jak długo zaś istnieje kilka organizacji, reprezentacja regulowana jest na podstawie porozumienia między różnymi organizacjami (na wzór układu między Histadrut i Hapoel Hamizrachi).

2. Stosunki między robotnikiem a pracodawcą opierają się na następujących zasadach: a) zorganizowana praca, b) przyzwoite warunki pracy, c) arbitraż w zatargach.

3. Stosunki w jiszuwie opierają się na nast. zasadach: a) jedność Kneset Izrael, b) równe prawa dla wszystkich członków Kneset Izrael, c) wierne wykonywanie nakładanych przez Kneset Izrael obowiązków.

4. Warunkiem przynależności do Organizacji Sjonistycznej, jest uznanie następujących zasad: a) całość Organizacji Sjonistycznej i jej prerogatywy ponad wszystkie odłamy ruchu we wszystkich sprawach sjonistycznych, b) równe prawa i równe obowiązki wszystkich członków, c) swoboda dyskusji, propagandy i krytyki wszystkich ugrupowań i stronnictw, d) czynna dyscyplina w wykonywaniu wszystkich uchwał kompetentnych władz sjonistycznych, e) wierność do funduszów sjonistycznych.

W obecnej wielkiej i ciężkiej dobie Palestyńska Partja Robotnicza uważa za nagłą konieczność zjednoczenie wszystkich konstruktywnych i odpowiedzialnych sił w jiszuwie i sjonizmie na podstawie wspólnego programu pracy i odpowiedzialności.

Enuncjacja została podpisana przez Komitet Centralny Palestyńskiej Partji Robotniczej.

Program międzynarodowego zjazdu przeciwgruźliczego

W tych dniach ustalono już program IX Międzynarodowego Zjazdu Przeważającego, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 4 do 9 września br. Obrady zjazdu trwać będą w d.n: 4, 5 i 6 września; w dniu 7-go uczestnicy zjazdu zwiędzać będą Warszawę. Poza tem zorganizowane zostaną dla delegatów zjazdu specjalne wycieczki, a mianowicie: do Krakowa i Zakopanego, do Lwowa i Worochty (wyjazd 7/9 wieczorem), oraz do Ciechocinka, Torunia i Gdyni (wyjazd 8/9 rano). Wycieczki będą korzystały ze zniżek kolejowych od 50 do 60-proc. w zależności od liczby osób.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Bilans ubiegłej przed rozpoczęciem nowej kampanii teatralnej w Krakowie

Bilans przed rozpoczęciem sezonu? Ależ tak, bo z rozpoczęciem nowej kampanii teatralnej korzystać trzeba z doświadczeń ubiegłego sezonu. Gdybyśmy zrobili bilans zaraz po ukończeniu sezonu, mielibyśmy dość czasu, by zapomnieć o najważniejszych jego pozycjach. Bilans przed rozpoczęciem nowego sezonu może więc być bardzo cennym drogowskazem na przyszłość.

Jakże więc przedstawia się bilans ubiegłego roku teatralnego?

Rozpoczęto go „Mazepą“, który szedł 17 razy, w czym było 8 przedstawień szkolnych. Potem wystawiono „Stefka“ Devala, przedstawień było 13. Pominąć możemy nieporozumienie z „Błędnym kołem Krystyny“ p. Modrzewskiej, by przejść do „Słubów Panieńskich“ Fredry, które szły 12 razy i do „Erosa i Psychy“, która to sztuka, wystawiona z Ordonówną dała 14 przedstawień. Potem wystawiono najbardziej interesującą sztukę sezonu pióra młodego i tragicznie zmarłego autora angielskiego Mackenzie p. t. „Igraszki muzyczne“, która niestety, dzięki niefortunnej strategii teatralnej utrzymała się na repertuarze tylko 13 razy. Znowu pominąć możemy „Rycerzyka i Bugdanke“ p. Turckiego, by podkreślić w bilansie „Kordjana“, który szedł 12 razy, z czego było 7 przedstawień szkolnych. „Człowiek z teką“, „Fajki“ szedł 6 razy, a Złoty wiek rycerstwa 4 razy. Przechodzimy do przeboju sezonu teatralnego, to jest do komedii węgierskiej „Pieniądz to nie wszystko“, która szła 30 razy. Dalszą sztuką sukcesową była „Prawie noc poślubna“, która szła 16 razy. Przed wystawieniem „Rodziny“ wystawił nasz teatr Miejski „Testament Jaśnie Pana“, zyskując na czasie 4 wieczory teatralne. „Rodzina“ Słonimskiego dała 21 przedstawień. Po „Rodzinie“ wystawiono komedię Devala p. t. „Towariszcz“, która szła 10 razy. Występy p. Fertnera nie cieszyły się zbyt dużym powodzeniem, bo wystawiono z nim sztuki („Panna z dyplomacji“ i „Stary warjat“), szły po 6 razy. Wystawiono wreszcie jeszcze „Ładną historję“ z 12-ma przedstawieniami „Judasza z Karjotu“ Rostworowskiego, z 11-ma, „Króla Stefana“ Brończyka z 4-ma, „Złotników niebieskich“ z 9-ma, „Chcę właśnie Ciebie“ z 5-ma, „Królewską rodzinę“ (występy Siemaszkowej z 5-ma, „Mirle Efras“ (występy Siemaszkowej) z 11-ma, „Kapitana z Koepenick“ ze 7-ma, „Rzeczpospolita poetów“ Morstina z 8-ma, „Czwartego do brzoje“ Siedleckiego ze 4-ma i „Szkołę p. latników“ z 5-ma przedstawieniami. Pominęliśmy w tym bilansie czternaście przedstawień „Firmy“ Hemara, ponieważ sztukę tę wystawił u nas teatr Jaracza.

Jak więc widzimy, największe powodzenie zdobył autor węgierski Fekete swą bezpretensjonalną komedią „Pieniądz to nie wszystko“, która szła 30 razy, drugie miejsce zdobyła „Rodzina“ Słonimskiego, która utrzymała się na repertuarze przez 21 wieczorów, a trzecie komedia angielska, którą przed kilku laty wystawił p. Osterwa w Warszawie, „Prawie Noc Poślubna“, która uzyskała 16 przedstawień. „Mazepa“ uzyskał wprawdzie 17 przedstawień, z czego jednakowoż potrącić należy 8 przedstawień szkolnych. Zanim wyciągniemy odpowiednie wnioski z tych pozycji w bilansie ubiegłego sezonu, jedna tylko uwaga właśnie na marginesie przedstawień szkolnych. Nie kwestjonujemy ich znaczenia, nie negujemy ich doniosłej roli wychowawczej, co ze słuszną dumą włączyć podkreśla dyrekcja naszego teatru, pozwalamy sobie jednakowoż zwrócić uwagę na moment przymusu, stosowanego przez władze szkolne wobec młodzieży, a to w zupełnie innym świetle przedstawia nam repertuar szkolny. Jesteśmy tego zdania, że teatr powinien werbować widzów walorami czysto artystycznymi. Nie może być jednak o tem mowy z chwilą, kiedy kuratorjum wypełnia widownię.

A teraz do wniosków, jakie same przez się nam się nasuwają. Publiczność żąda sztuk aktualnych Publiczność chce znaleźć w teatrze odbicie problemów, które ją interesują i odwraca się od wielkiego repertuaru romantycznego. Można nad tem abo-

lewać, można widzieć w tem dowód zubożenia duchowego i intelektualnego przeciętnego widza teatralnego, ale z faktem tym musi się kierownictwo naszej sceny miejskiej liczyć, jeśli nie chce stracić wogóle publiczności. Czy z tego wynika, by teatr utrzymywany środkami podatników, musiał iść li tylko po linii najmniejszego oporu i schlebiać gustom P. T. Publiczności? Bynajmniej, lecz nie wolno też traktować publiczność jak dzieci niesforne, które trzeba wychowywać, a takie właśnie stanowisko zajmuje niestety p. dyrektor Osterwa. Repertuar wielki należy za wszelką cenę utrzymać, ale właśnie w ten sposób, by koszty ponosiła publiczność, której życzenia w szerokiej mierze musi się uwzględnić. Nie jest to bowiem kaprys, że publiczność domaga się aktualności w teatrze, bo niema właściwie ucieczki przed polityką, która wtargnęła w całe życie, rozplątała je namiętnościami, nasycała problemami. Teatr jest tylko instytucją kulturalną, nie może więc kroczyć uboczną ścieżką i sam siebie wyrzucić poza nawias zainteresowań intelektualnych szerokiego ogółu konsumentów kultury, dominującym zagadnieniem kulturalnym jest przebudowa społeczeństwa, walka o nowe formy bytowania społecznego, krystalizowanie się nowego człowieka. Teatr musi dla tych problemów znaleźć swój wyraz wypowiedzi artystycznej. Jednostki tylko uciekają przed polityką, chroniąc się pod opiekuńcze skrzydła wielkiej poezji, ale teatr nie jest dla jednostek, lecz dla szerokich mas społeczeństwa.

A teraz drugi wniosek: Większość i to przeważną sztuk reżyserował p. Karbowski. Nigdy nie szczędził p. Karbowskiemu słów gorącego uznania za jego pracę i troskliwość. Doprawdy szczerze podziwiać można tego niepospolitego uzdolnionego artystę, który często sam grywa główne role w sztukach przez siebie reżyserowanych. Ale trudno żądać od niego, by każdej sztuce, którą reżyseruje, dał oprawę oryginalną. Wystarczy, że poziom jest szczerze artystyczny, co uważać należy za cud, skoro się zważy, że p. Karbowski niema wprost czasu, by wymyśleć się i opracować odpowiednio każdą sztukę sobie powierzoną. Wytwarza się więc z natury rzeczy pewien szablon, który fatalnie odbija się też i na zespole. W naszym teatrze pracuje się ekspansywnie, a nie intensywnie. Proszę porównać nasz teatr z teatrem lwowskim, który niedawno nas występował. Napewno nasz teatr pod względem aktorskim przewyższa teatr lwowski, czemu się dziwić nie można, wszak mamy w Krakowie p. Osterwę, jednego z najświetniejszych aktorów polskich, mamy w naszym zespole tak wszechstronnego aktora, jakim jest p. Karbowski i tak fascynującą aktorkę, jaką jest p. Jaroszevska. Mimo to zespół teatru lwowskiego nie tylko wytrzymało porównanie z naszym teatrem krakowskim, ale przewyższa go ruchliwością, temperamentem, młodocianością. Zawdzięcza to niezasklepieniu się w szablonie reżyterskim, pewnej skłonności ku nowatorstwu, która widoczną jest zwłaszcza w sztukach, reżyserowanych przez p. Radulskiego. P. dyrektor Horzyca nie uległ też nagonce kołtunów lwowskich, zapraszając na gościnne występy najświetniejszego reżysera polskiego Schillera i w rezultacie stworzył teatr ciekawy, interesujący, ba, nawet intrygujący.

Przydałoby się więc naszemu teatrowi pewne odświeżenie. A są możliwości ku temu, tylko należy z nich korzystać. Mamy w Krakowie człowieka, który kocha teatr i zna teatr i o którym jako o artyście Kraków dotychczas nie zapomniał. Mam tu na myśli p. Zygmunta Nowakowskiego, którego za wszelką cenę powinno się pozyskać na szereg imprez. Wiem, że natrafi to na duże trudności, na uparte animozje osobiste, ale publiczność nie liczy się z temi animozjami i ma prawo domagać się, by wrócono Nowakowskiego teatrowi polskiemu. Powinno się też pozyskać p. dyrektora Trzczińskiego jako reżysera. Z prasy warszawskiej dowiedzieliśmy się wprawdzie, że p. Trzcziński pracować będzie jako reżyser w „Teatrze Kameralnym“ Adwentowicza, ale chyba nie wypełni mu to całego roku teatralnego. B. Trzczi-

Afred Lutwak

Pożegnanie

Niema się przecież co spieszyć, dopiero za chwilę odchodzi.

Dobrze, że masz miejsce przy oknie, zawsze lepiej. I nie zapomnij pisywać codziennie! Czekał, przyniosę gazety.

No tak, bo zawsze nudno trochę w drodze. Może się czego napijesz? Piwo, sodowa woda? Będzie przepełnienie, jakaś wyleczka nadchodzi. Czemu się zresztą dziwić, ładna dziś była pogoda.

Co dziś za ruch na stacji, ciągle ktoś nowy przychodzi.

Okien nie otwieraj, przeciąg; Gdy pociąg ruszy, i tak się ochłodzi. Ze ty się zawsze ze mną musisz sprzeczać.

Chcesz mi coś jeszcze powiedzieć? Ze było ładnie, lecz krótko. Mój Boże! Któż może wiedzieć... Może się jakoś złożyć...

Aha, i nie zapomnij pozdrówić wszystkich w domu. Koła już się niecierpliwą: ruszymy, ruszymy... No tak, a teraz mi podaj rękę przez okno wagonu. I wiesz co za chwilę zostanie? Lśniące, milczące szyny.

ski jest rasowym człowiekiem teatru i wrył się głęboko w pamięć Krakowa jako jeden z najsubtelniejszych i najbardziej kulturalnych inscenizatorów i reżyserów. Jestem przekonany, że p. Trzcziński przyjmie zaproszenie, chociaż ma słuszny żal do Krakowa. Takisam słuszny żal ma też i p. Nowakowski, bo z obu tymi swymi dawniejszymi dyrektorami Kraków nie postąpił po dżentelmeńsku. Czyżby nie należało skorzystać ze sposobności, by naprawić krzywdę, wyrządzoną dwom tym ludziom, tak teatr kochającym i tak koło teatru naszego zasłużonym? A wreszcie czyżby nie można zaprosić do Krakowa Schillera? Oby Kraków poszedł za przykładem Lwowa i nie pozostał jedynym miastem w Polsce, które właściwie nie zna Schillera.

Nie poruszam tu naszych kłopotów zespołowych, stałego obarczania aktorów rolami, które nie leżą na linii ich możliwości artystycznych, a które muszą niestety wziąć na siebie. Czekajmy cierpliwie, czy znajdzie się w nowym zespole artystka, która „odciąży“ p. Jaroszevska i potrafi wypełnić lukę po p. Ludwiżance. Jedno jest pewne, że wyrwa, dokonana w naszym zespole przez zaangażowanie się ubiegłego roku p. Leliwy do Lwowa, bardzo boleśnie dała się we znaki w bieżącym sezonie. Czy pomyślano o tem, by wyrwę tę wreszcie usunąć?

Skończmy z tym bilansem, który jest niezupełny, ponieważ nie mam pod ręką materiału kasowego, by zilustrować, jak w tej dziedzinie przedstawia się ubiegła kampania teatralna. Bilans ten nie jest ujemny, a faktem jest, że mamy w Krakowie teatr wcale dobry. Mamy też pełne zaufanie do kierownictwa teatru i wysoko cenimy szlachetną pasję szczerą miłość naszych kierowników teatralnych. Krakowski teatr ma też mimo wszystko duże szanse rozwojowe. Krótkie tylko obliczenie nam to potwierdzi: Subwencja gminy dla teatru wynosi przeszło 300 tysięcy złotych; przedstawień w roku jest trzysta. Na każdy więc wieczór wydaje gmina tysiąc złotych. Nie jest to suma duża, ale bądźco bądź wystarczająca, byśmy mieli teatr z prawdziwego wydarzenia.

M. Kanfer.

NAGRODA 1000 DOLARÓW ZA NAJLEPSZE DZIEŁO O PROBLEMIE RASOWYM. Wycho- dzący w Nowym Jorku magazyn literacki „Saturday Revue of Literatur“ wyznaczył nagrodę w wysokości 1000 dolarów za najlepsze dzieło współ- czesne, traktujące o problemie ras, które ukazało się w ostatnich 22 miesiącach. Nagroda nadana zostanie 1. sierpnia 1935.

Książka napisana sercem

„Księga z San Michele“ rozslawiła słusznie nazwisko autora, który nie będąc zawodowym literatem, potrafił książką tą przemówić do serc szerokich rzesz czytelników i zdobyć pełne ich zaufanie. Obecnie wydana „Księga o ludziach i zwierzętach“ tego samego autora jest jego drugą z rzędu książką, zawierającą szkice i opowiadania, rozrzucone po różnych czasopismach. Autor, jak sam zaznacza we wstępie, nie miał zamiaru zebrania ich, a uczynił to na ogólne żądanie, wskutek wielkiego powodzenia jego „Księgi z San Michele“. W szkicach tych opowiada nam autor w słowach prostych, ale niemniej wymownych, o swoich przeżyciach, które naogół, z wyjątkiem opisu epidemii cholery w Neapolu, mimo, że wolne od kataklizmów, przykuwają jednak czytelnika mocą wrażliwości autora. Obdarzony nieprzeciętnym zmysłem obserwacyjnym, posiada Munthe jeszcze i tę rzadką, właściwą tylko ludziom wielkiego serca, zdolność podejścia do przedmiotów swoich obserwacji od ich strony wewnętrznej, czyniąc to w sposób jaknajprostszy, przy pomocy jaknajmniej złożonych środków ekspresji. Czytając te szkice i opowiadania, odnosi się wrażenie, że autor napisał je, powodowany jedynie wewnętrznym imperatywem wypowiedzenia swych myśli i uczuć odnośnie postaci, o których w tych szkicach mowa. Jego stosunek do tych postaci (są to przeważnie postaci znane z „Księgi z San Michele“), to nie tylko stosunek literata do swego materiału twórczego, lecz przede wszystkim stosunek kochającego artysty-człowieka do otaczającego go świata ludzi i zwierząt.

Jak wiadomo, jest Axel Munthe lekarzem z zawodu, jego „Księga o ludziach i zwierzętach“ zawiera też sporo reminiscencji z jego praktyki lekarskiej, które swoim obliczem jakże daleko odbiegają od takiej „Podróży do kresu nocy“ Celinea, napisanej również przez lekarza. Obie te książki (dotyczy to zresztą także „Księgi z San Michele“, równie bezprzykładne w swojej pełnej artystycznej bezpośredniości są jednak krańcowo różne w swoim charakterze. Celine (psychiczna ofiara wojny) napisał swoją książkę złością, Munthe napisał je sercem.

Bo czy inaczej wyrazić się można o lekturze, która dosłownie napawa czytelnika wiarą w dobroć i szlachetność człowieka. Cechy te znamionują przede wszystkim samego autora, który dzięki specyficznej fakturze opisowej jest równocześnie przedmiotem opisów, naświetlającym z nieepotykaną pogodą tę całą galerię otaczających go postaci. Prezentuje on nam te postaci w zwrotach prostych a mocnych, nie uciekając się przy-

*) Axel Munthe: „Księga o ludziach i zwierzętach“, przekład Stanisławy Kuszelewskiej, wyd. J. Przeworski, Warszawa, 1934.

tem do lapidarnych określeń, w które tak obfituje naprzykład przytoczona powyżej książka Celinea. Wrażenie jest jednak niemniej sugestywne, a przytem jakże bardzo budujące. Książka Muntheego należy bowiem do kategorii lektur, które działają przekonująco, nie tylko dzięki swojej treści i formie, ale przede wszystkim dzięki nastawieniu życiowemu samego autora, dla którego nie umiejętność pięknego słowa, ale samo życie i zawód były tym bezpośrednim bodźcem, co skierował go na drogę literatury. Jeśli się tyle mówi i pisze o tem, jak to treść i forma wypływać powinny z ducha samego pisarza, że powinno one być tego ducha pełnym odzwierciedleniem, to Munthe jest tego żywym przykładem. Czytając poszczególne opowiadania konstatujemy z zadowoleniem, że autor zaspakaja nie tylko nasz głód artystyczny, ale że działa ponadto na nas jakoś dziwnie kojąco, a to dzięki pełnej afirmacji życia, której hołduje, mimo, że jego postaci są przeważnie obciążone tragedią własnej jaźni czy swego przeznaczenia.

Postacią taką jest między innymi katarzyniarz don Gaetano ze swoją małpą, którego perypetje życiowe stanowią treść I. rozdziału p. t. „Dla tych, którzy lubią muzykę“. Jakże subtelnie i pełno wychodzi z pod pióra Muntheego sylwetka katarzyniarza, który nie mając nikogo na świecie, prócz swojej małpki, nawiasem mówiąc dziwnie leniwej i nieskorej do figlów, zanoszą katarzynkę do lombardu, by zdobyć środki na pielęgnowanie chorej pupilki, a wyczerpawszy je, staje przed kościołem, by za rzucaną mu jałmużnę kupić dla niej smakołyki.

W rozdziale drugim p. t. „Zabawki z paryskiego widnokregu“ okazuje się autor nadzwyczajnym psychologiem duszy dziecięcej, a równocześnie świetnym a subtelnym satyrykiem (rywalizacja między Niemcami a Francją w wyrobie ołowianych żołnierzy). Rozdział ten to ponadto ważny przyczynek do historii zabawek, będących po części odzwierciedleniem pochodzenia naszej cywilizacji.

Mistrzowsko skreślona postacią dziwaka grafomana odznacza się rozdział p. t. „Monsieur Alfredo“. Jest to naprawdę majstersztyk wnikliwej analizy duszy człowieka, ogarniętego manją pisania, jego życiowej męki, której ulżyć pragnął autor. Pod pretekstem pobierania nauki gry scenicznej, gra on kolejno kilka ról z jego wzgardzonych tragedij. Jest w tym stosunku Muntheego do tego niepoprawnego grafomana, w którym wstydliwie ukrywany zawód klaki teatralnego, wyrobił ambicję twórcze, coś naprawdę moralnie budującego. Całe to opowiadanie odznacza się rzadko spotykaną wnikliwością, a siła uczucia walczy tu o lepsze z humorem. Scenę w szpitalu, dokąd przewozi chorego na zapalenie płuc M. Alfreda, autor, opis jego choroby i śmierci uważać należy pod

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy.

względem nasilenia plastycznego i uczuciowego za perłę nowelistyki.

Mocne wrażenie robi też na czytelniku rozdział p. t. „Italja w Paryżu“, przepojony wielką miłością autora do żyjących w Paryżu w charakterze modeli, katarzyniarzy, zamiataczy ulic, Włochów, pochodzących przeważnie z okolic Neapolu, w którym autor spędził pierwsze swoje lata praktyki lekarskiej, podczas wielkiej epidemii cholery w tem mieście.

Tego samego typu opowiadaniem jest również rozdział p. t. „Rafaella“. Pod tym tytułem kryje się imię modelki Włoszki, młodej, szesnastoletniej Rafaelli, której szlachetne linje ciała i subtelna, uduchowiona twarz, przyczyniły się do tego, że obraz, do którego pozowała, uznany został za jeden z najlepszych w salonie sztuki. Rafaella przyniosła malarzowi rozgłos i sławę, a sobie sromotę i nędzę. Jest to obrazek pod względem tematycznym może jeden z najmocniejszych.

Do nieprzeciętnie celnych szkiców należą rozdziały „Menażerja“ i „Zoologja“, które, nie wiem, czy nie przerastają, szczególnie pod względem umiejętności wozucia się w świat psychiczny zwierząt, w ich smutku i radości, twórczość Kiplinga.

Niesamowite wrażenie wywierają na czytelniku rozdziały XIII. i XIV., w których autor opisuje nam swoje przeżycia podczas srożącej się epidemii cholery w Neapolu. Autor wprowadza nas w podziemny świat przestępczy Neapolu z jego obyczajami i przesądami, zwany „Camorra“, który dał autorowi przywiązaniem i opieką, wyznaczając mu bez jego wiedzy, człowieka ze swego grona, by go pilnował podczas jego wędrówek po niebezpiecznych dla życia zaułkach tego pełnego przestępczości miasta. Mamy chwilami wrażenie, że świat ten powstał w fantazji autora, ale wrażenie to szybko mija, a pozostaje przekonanie, że autor opowiada nam tylko w swoisty, pełen specyficznego napięcia sposób prawdziwe zdarzenia ze swego nader bogatego, w wewnętrznej treści życia.

„Księga o ludziach i zwierzętach“ to lektura, która tak artystycznie, jak i moralnie działa na nas ze wszech miar budująco.

Tłumaczenie p. St. Kuszelewskiej doskonale.

J. LESER.

I Erenburg grzebie indywidualizm...

Jak wiemy, Ilja Erenburg zwinął swój namiot paryski i wyjechał na stałe do Moskwy. Bilet wstępu była ostatnio jego powieść „Der zweite Tag“ wydana nakładem Malika, przebywający na emigracji w Pradze. Powieść ta ma być ostateczną legitymacją lojalności autora, który dotychczas był niejako klasycznym reprezentantem „poputczyków“, to jest niezdeklarowanych bolszewików, lecz tylko sympatyków. Erenburg w dotychczasowej swej działalności nigdy nie zdobył się na wyraźną walkę z komunizmem, ale też nie zdobył się na takie bez zastrzeżeń wyznaczenie wiary bolszewickiej. Europa pociągała go bogactwem kolorów, ale dostrzegał w niej symptomy rozkładu, a sowiety fascynowały go swym nowym rytmem, miał jednak wewnętrzny lęk przed kolektywizacją życia i wołał przebywać w Paryżu i tęsknić tam za Rosją sowiecką. Teraz, gdy już dawno przekroczył

40-tkę i szybko zbliża się ku 50-tce, odczuł ten wieczny cygan potrzebę zmiany swego koczowniczego życia i postanowił osiąść na stałe w swej ojczyźnie sowieckiej. Wrócił więc jako syn marnotrawny, przywożąc jej prezent w postaci swej ostatniej powieści.

Powiedzmy przede wszystkim kilka słów o metodzie pisarskiej Erenburga. Znamy ją z poprzednich utworów i wiemy, że autor precyzyjnych „Zaułków moskiewskich“ jest poinantylistą, rozbijającym całość architektoniczną swych utworów świadomie na szereg błyskotliwych fragmentów, z całości których dopiero wyłania się nam wizja autorska. Autor pozostał wiernym swej metodzie, a przyznać trzeba, że tym razem metoda ta jest bez reszty dostosowana do charakteru akcji, której podłożem jest wyrastanie z gleby rosyjskiej nowego człowieka.

Nie ustrzegł się Erenburg pewnego szablonu praktycznego przez wszystkich pisarzy rosyjskich, a polegającego na tem, że razem z piatiletką, razem z Magnitogorskiem i Dnie prostojem dojrzeła dusza bohaterów. I u Erenburga taki zwykły tępy Kofja, który przyjeżdża znudzony do Kuśniecka, powoli się przekształca, wyrzuca z siebie багаż sta-

rych naleciałości drobnomieszczańskich i staje się „udarnikiem“ nie tylko w swej pracy, ale w swem duchowym nastawieniu. Znika gdzieś po drodze melancholja, ta dotychczasowa stała towarzysząca życia rosyjskiego z okresu przedbolszewickiego, a jej miejsce zajmuje dionizyjska radość życia. Europa dogorywa pod znakiem statyki, Rosja zaś obejmuje ster dusz pod znakiem dynamiki — oto szablonowa formuła, którą przejęli bezkrytycznie pisarze sowieccy. Erenburg spłaca też dług temu szablonowi, przedstawiając nam tę swoją poinantylistyczną metodą narastanie nowej duszy rosyjskiej. Dziwimy się nawet, że Erenburg nie zbuntował się przeciwko temu szablonowi, któremu dotychczas niezależny jego umysł nie uległ. Widocznie jednak przymus wewnętrzny był silniejszy. Dotychczasowa mitrega po świecie do cna mu obmierza i dlatego złożył swego obola, uciekając z zadżumionej Europy do swej tętniącej pracą ojczyzny sowieckiej. Erenburg nie jest Gładkowem lub innym entuzjastą i dlatego łagodzi ten szablon, przeplatając akcję rozmaitemi bardzo śmiało nieraz krytycznymi dygresjami, w gruncie jednak rzeczy góruje zasadniczy ton entuzjazmu.

PROSZKI
„KOWALSKINA“
 STOSUJE SIĘ PRZY UPÓRCZYWYCH
**BÓLACH
 GŁOWY**
 KONIECZNIE ZE ZNANIEM
 „SERCE W DIERŚCIENIU“
 FABRYKA CHEM-FARMAC, A.K. KOWALSKI, WARSZAWA



Jak pracuje palestyński teatr robotniczy „Ohel“?

W związku z przybyciem palestyńskiego teatru robotniczego „Ohel“ do Polski, odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na której założyciel i kierownik tego teatru p. Halewi informował obszernie o powstaniu „Ohelu“, jego rozwoju i poczynaniach artystycznych.

P. Halewi, który należał dawniej do „Habimy“, w r. 1925 stworzył w Palestynie studio teatralne p. n. „Ohel“. Uczestnicy składali się z robotników, którzy wolny swój czas poświęcali studjom sztuki teatralnej. Poraz pierwszy „Ohel“ wystąpił publicznie z wieczorem recytacyjnym, na którym odegrał 5 jednoaktówek — inscenizowanych opowiadań I. L. Pereca. Przedstawienia te serdecznie powitane zostały przez społeczeństwo palestyńskie, wobec czego zespół „Ohelu“ kontynuował pracę artystyczną, która zmierzała do wykryształowania narodowej i społecznej ideologii tego teatru. Dążono do tego, aby oprócz repertuaru na dramatach społecznych o charakterze międzynarodowym lub na tematach żydowsko-rodowych „Ohel“ postawił sobie za cel ukształtowanie samodzielnego stylu teatru palestyńskiego i, czyniąc poszukiwania w tym kierunku, zwrócono się ku tematyce biblijnej. Chodziło o wyzwolenie się z tradycyjnego ujęcia postaci biblijnych, które powstało raczej naskutek wpływów chrześcijańsko-bizantyjskich. „Ohel“ stanął na stanowisku, że dla Żydów postaci biblijne nie mogą być hieratyczne, stylizowane, lecz realne i drgające życiem.

W tym kierunku dokonano olbrzymiej pracy. Studjowano specjalnie życie Żydów wschodnich, Jemenitów, kilka tygodni artyści spędzili wśród beduinów, aby uchwycić zachowany u nich styl orientalny. Poszczególne etapy tej pracy znalazły wyraz w wystawieniu następujących sztuk: „Jakób i Rachela“, (opracowano na podstawie sztuki pisarza rosyjskiego Kraszewnikowa) „Jeremjasza“ Zweiga oraz komedji purymowej „Ester“ inscenizowanej podług Megilath Ester. „Ohel“ dokładał szczególnych starań, aby wydobyć elementy muzyczne języka hebrajskiego, wprowadzając różną wymowę poszczególnych zgłosek, akcentując rytm specyficzny języka hebrajskiego.

Równocześnie wysatwiono dramaty społeczne. Z 16 sztuk wykonanych w ciągu 9 lat istnienia „Ohel“ zabrał na tournée po Europie 6 wyżej wymienionych sztuk.

Wszędzie, gdzie był „Ohel“, do tej pory występował — we Włoszech, Szwajcarii, Belgji, Paryżu, Londynie i na Litwie — palestyński teatr podejmowany był z entuzjazmem zarówno przez krytyków teatralnych jakoteż przez publiczność. W prasie londyńskiej i paryskiej ukazały się artykuły pełne pochwał i uznania dla sukcesów artystycznych „Ohel“. „Ohel“ przywiózł 3 wagony dekoracyj. Zespół liczy przeszło 30 osób.

W Palestynie czynne jest towarzystwo przyjaciół „Ohelu“, liczące kilka tysięcy członków.

Kronika literacka

ZGON WETERANA LITERATURY HEBRAJSKO-ZYDOWSKIEJ. W Wilnie zmarł w sędziwym wieku znany hebrajsko-żydowski pisarz i uczyony Cwi Nisan Gołąb, który działalność literacką rozpoczął przed 60 laty. Zmarły był autorem szeregu podręczników naukowych, hebrajskich i żydowskich. Ułożył też słownik hebrajskich używanych w języku żydowskim. W rękopisie pozostawił leksykon przysłów, anegdot, i aforyzmów, zebranych z talmudu i midraszów. Bip. Gołąb żył do ostatka w biedzie i niedostatku, znosząc w dodatku moralne cierpienia z powodu niemożności wydania swych dzieł. Odwieczna dola literata hebrajskiego.

POEZJA HEBRAJSKA PO ŻYDOWSKU. Nakładem Kleckina w Wilnie ukaże się w tych dniach żydowska antologia przekładów z poezji hebrajskiej. Autorem antologii jest młody poeta żydowski Mordechaj Jaffe.

MONOGRAFIĘ O OPATOSZU opracowuje wybitny żydowski krytyk literacki Nachinan Majzel.

HISTORIA SJONIZMU W PIĘCIU TOMACH. Znany sjonistyczny działacz i publicysta dr. Jakób Zinnemann ukończył właśnie i oddał do druku 5-tomową historję sjonizmu. Dzieło napisane jest po żydowsku. Przedstawia ono dziejowy rozwój ruchu sjonistycznego, poczynając od religijno-mistycznych prądów a kończąc na 18-tym kongresie sjonistycznym w Pradze.

PARTJE I UGRUPOWANIA W SJONIZMIE. Nakładem Komitetu Lokalnego Org. Sjon. w Warszawie ukazała się niewielka książeczka, złożona z szeregu artykułów, przedstawiających główne

ugrupowania i frakcje ruchu sjonistycznego. O każdym ugrupowaniu pisze wybitny przedstawiciel danej grupy względnie frakcji. I tak, o sjonizmie „radikalnym“ pisze M. Kleinbaum, o grupie „Ejt Liwnot“ — J. Heftman, o Mizrachi — adw. A. Blum, o Poale-Sjon — dr. Berger, o rewizjonizmie — dr. M. Steiner, o Hitachdut — adw. A. Lewinson, o Stronictwie Państwa Żydowskiego — inż. R. Stricker, o Dat we'awoda — P. Wassermann.

DRAMAT BIBLIJNY WERFLA. Franz Werfel napisał dramat biblijny pt. „Das Volk der Verheissung“. Prapremjera sztuki ma się odbyć w Aibert-Hall w Londynie. Główną rolę ma grać Szalopin. W Wiedniu wystawi nową sztukę Werfla Reinhardt.

ZBIOROWE WYDANIE POEZIJ JERZEGO LIEBERTA. W najbliższych dniach ukaże się w nakładzie F. Hoesicka z zasilku wydziału sztuki ministerstwa W. R. i O. P. dwutomowe zbiorowe wydanie pism zmarłego przedwcześnie wybitnie utalentowanego poety Jerzego Lieberta. W krótkiej przedmowie nazywa Leopold Staff Lieberta „jednym z najczystszych poetów Polski odrodzonej“.

UNIŁOWSKI W BRAZYLJI. Autor głośnej powieści „Wspólny Pokój“, która uległa konfiskacji i narobiła dużo wrzawy, Zbigniew Uniłowski, odbywa obecnie podróż po Brazylii jako stypendysta rządu polskiego.

WSPOMNIENIA O ALFREDZIE SAVOIR. „Nouvelles Litteraires“ podają drobne wspomnienia o zmarłym niedawno komedjopisarzu francuskim Alfredzie Savoir, który, jak wiadomo, był z

niespotykany dotychczas w jego twórczości.

Nas interesuje jednak inny problem, z którym dalej boryka się Erenburg: problem indywidualizmu. Jak się czuje w erze kolektywizacji życia człowiek — samotnik? W Rosji panuje kult maszyny, a sowieci stały się swoistą odmianą amerykanizacji. Czyż Erenburg tego nie dostrzega? Dostrzega i uznaje ten proces standaryzacji życia. Przekonał się o tem biedny Wołodja Safonow, nad którym Erenburg pastwi się w sposób wprost niemiłosierny, skazując go nawet na śmierć samobójczą. A Wołodja zasłużył sobie chyba na inny los, bo jest człowiekiem subtelnym, a przede wszystkim myślącym; uznaje sowieci jako konieczność dziejową, ale nie solidaryzuje się bez reszty z gotowem już życiem, narzuconem z góry i zachowuje dla siebie prawo dystansu. Chce być sobą, a ponieważ żyje w Rosji sowieckiej, nie może nim być, bo w Rosji sowieckiej nawet taka prymitywna ale szczerą dziewczyna oskarża

publicznie człowieka, którego kocha, jako szkodnika, gdy tenże pod wpływem nieprzetrawionych frazesów odskakuje od ogólnego i wszechwładnie panującego typu człowieka. W Rosji sowieckiej wszyscy nie tylko budują wielkie piece fabryczne, nie tylko pracują nad elektryfikacją życia, lecz dobrowolnie kładą swe głowy pod topór strychnulca i stają się wszyscy do siebie podobni.

Biedny Wołodja wprawdzie skończył samobójstwem, chociaż mógł wyjechać do Europy, chociaż mógł zostać „poputczykiem“, jakim był dotychczas Erenburg, mamy jednak wrażenie, że Erenburg długo w Moskwie nie wytrzyma, że odezwie się w nim znowu wieczny buntownik i że pewnego pięknego dnia zawita znowu do Rotundy paryskiej, nie, nie wyjmując fajki z ust, rozprawiać będzie z intelektualistami europejskimi o zgniliznie Europy, o konieczności jej zagłady, lecz terminu tej zagłady oczekiwać będzie w Paryżu.

M. K.

pochodzenia Żydem łódzkim i nazywał się właściwie Alfred Poznański. M. in. przytaczają „Nouv. Litt.“ następującą anegdotę: Syn Savoir'a miał sześć lat, gdy usłyszał swojego ojca wykrzykującego pewnego dnia: „Jestem stary idjota“. Dziecko było bardzo zdziwione, ale ojciec powtarzał uparcie: „Tak jest, jestem starym głupcem“. I zaraz wyllumaczył przyjacielowi, który nieco zdziwiony obserwował tę scenę, powód strasznego samooskarżenia: „Będzie o wiele mniej zdumiony, kiedy to usłyszysz później wypowiedziane przez kogo innego...“.

NADEŚLANE

Dr Bronisław Braun

specjalista chorób wewnętrznych

powrócił

Kraków, ul. Bracka L. 10. — Tel. 166-66.

Dr. Henryk Freundlich

ordynuje jak zwykle (cały rok)

Krynica, willa „Marja“

Dr. ADAM MORUS

ord. w chorobach; wewnętrznych i kobiecych od 3—5 popoł.

Kraków, Reformacka 3, I. p. Tel. 164-67

Adwokat

Dr. Aleksander Blankstein

powrócił i przyjmuje

przy ul. św. Jana 2. Tel. 114-96

Adwokat

Dr. Wilhelm Immerglück

powrócił.

Kraków, ulica Grodzka L. 40

ADWOKAT

Dr. Henryk Zimmelbaum

powrócił

Kraków, Grodzka 36. Telefon 168-58

Uprawniony technik dentysta

M. SCHLANG

Stradom L. 15. Telefon Nr. 118-23

przyjmuje od 9—1 i 3—8.

476kr

Uprawniony technik dentysta

N. SCHLANG

Aleja Krasieńskiego 4 przyjmuje od 8—2

476kr

Korony porcelanowe.

L. KAHANOWA

absolwentka kursu nauczycielskiego przy UNIWER-SYTECIE W LONDYNIE, objęła klasę języka angielskiego w SZKOLE MUZYCZNEJ im. ST. MOJUSZKI w Krakowie. — (Specjalne kursy dla młodzieży szkolnej). Udziela też nadal prywatnie lekcji indywidualnych i zbiorowych metodą ściśle fonetyczną. Zgłoszenia przyjmuje u siebie przy ul. Jasnej 10, m. 18, telefon 143-62, oraz sekretariat szkoły ul. Mikołajska 32, 490kr meż, telefon 176-16.

Podziękowanie.

W Panu Drowi HENRYKOWI LEUCHTEROWI I W Panu Drowi STANISŁAWOWI LIWSZYCOWI składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie za skuteczne leczenie i nader troskliwą opiekę.

517kr

TEOFILA HOROWITZOWA.

Stowarzyszenie „Ezrath-Cholim“

podaje do wiadomości, że na nadchodzące święta

Nowy Rok i Sądny Dzień

urządza dom modlitwy, z udziałem wybitnych kamorów, przy placu Matejki L. 4.

Tamże zgłoszenia codziennie od godz. 19 do 21; w niedziele od godz. 15 do 19, 508kr

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe przepisy
o sprzedażach na raty

Znany adwokat krakowski dr. D. Bulwa wydał — zdaje się pierwszy w Polsce — doskonale opracowaną książeczkę o nowych przepisach o sprzedażach na raty wedle nowego kodeksu handlowego. W dobie chorobliwego wprost wyścigu dostawców o konsumenta, sprzedaże na raty weszły tak głęboko w zwyczaj handlowy, że dziś trudno sobie poprostu wyobrazić jakikolwiek handel, sprzedający towary niedrobnostkowe, któryby nie stosował systemu sprzedaży na raty. Niestety, w okresie kryzysu zaufania, system sprzedaży na raty uległ dużemu wynaturzeniu, powodując poważne uchybienia zarówno ze strony sprzedającego, jak i ze strony kupującego. Kupujący na raty nie zawsze mógł czy chciał wypłacić przyjęte na się zobowiązania i bardzo często przestawał płacić po upłaceniu kilku rat, narażając temsamem na poważne straty kupca. Naodwrot wzmógł kupiec, sprzedający na raty, mając na względzie częstotliwość tego rodzaju nadużyć ze strony kupujących, uważał za wskazane i konieczne wliczać do kalkulacji pewien element ryzyka, powstającego na wypadek niedotrzymania przez kupującego warunków zapłaty.

Nowy kodeks handlowy, który wszedł w życie w dn. 1 lipca br. umormował prawnie system sprzedaży na raty, zabezpieczając zarówno interesy kupca, jak i interesy kupującego. Dlatego szerokie rzesze kupiectwa, stosującego system sprzedaży ratlanej jak i rzesze konsumentów, kupujących na raty, będą musieli zaznajomić się z nowymi przepisami prawnymi, jasno i przejrzyście wyłożonemi w książeczce dra D. Bulwy, V.

Postulaty rzemieślników

Związek Izb Rzemieślniczych skierował do ministra przemysłu i handlu wniosek, dotyczące projektowanego rozporządzenia wykonawczego do ustawy przemysłowej. M. in. Związek proponuje: 1) rzeźnictwo rytinalne nie jest przemysłem i nie podlega ustawie przemysłowej, 2) przy ustalaniu terminu, przed którym zostały prawa nabyte, uważać należy za ten termin dzień 1 lipca 1933 roku dla wojew. śląskiego i dzień 15 grudnia 1927 dla pozostałego obszaru Państwa, zaliczenie danego przedsiębiorstwa do przemysłu fabrycznego lub rzemieślniczego następuje z urzędu lub na wniosek właściwej izby przemysłowo-handlowej, izby rzemieślniczej, bądź też związku izb, 4) osoba prawna może prowadzić przemysł rzemieślniczy dopiero po uzyskaniu karty rzemieślniczej przez wszystkich współwłaścicieli przedsiębiorstwa rzemieślniczego, z umieszczeniem nazwy firmy przedsiębiorstwa na karcie, 5) wymagane jest posiadanie karty rzemieślniczej na wykonywanie rzemiosła nie stanowiącego gałęzi danego rodzaju rzemiosła, na które już została wydana karta rzemieślnicza, 6) wykonywanie wszelkich prac dodatkowych wchodzących w zakres rzemiosła, a potrzebnych właścicielowi przedsiębiorstwa do zupełnego wykończenia i sprzedaży własnych wyrobów, uwarunkowane jest posiadaniem przez właściciela takiego przedsiębiorstwa karty rzemieślniczej.

Danina majątkowa płatna
31 b. m.

Do dnia 31 sierpnia br. przyjmowane będą wpłaty daniny majątkowej od nieruchomości za rok 1934. Po tym terminie urzędy skarbowe podejmą czynności egzekucyjne wobec osób, zalegających z zapłatą daniny.

NOWE PRZEPISY
O SPRZEDAŻACH NA RATY

wedle nowego
KODEKSU HANDLOWEGO
wraz
z przepisami związkowymi i wzorami umów

wydał i objaśnił

Dr. D. BULWA
adwokat w Krakowie

CENA EGZ. 2 ZŁ.

Do nabycia już w Administracji
„Nowego Dziennika“, Orzeszkowej 7
Konto P. K. O. 400.630.

Znowelizowana ustawa przemysłowa, uzależnia możliwość prowadzenia samodzielnego przedsiębiorstwa handlowego od posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych, m. i. od ukończenia szkoły handlowej.

ZYDOWSKA SZKOŁA HANDLOWA

(dawniej ul. Mikołajska 9)

przyjmuje WPISY w godz. od 9—1 i od 5—8. — Tel. 164-40.

W NOWYM LOKALU STRADOM 10.

Dla zamiejscowych
— zniżki kolejowe —

Jak będą zreformowane ubezpieczenia społeczne?

Według pogłosek, jakie ukazały się w prasie, wiceminister Jastrzębski, wydelegowany do zreformowania dotychczasowych form ubezpieczenia społecznego, wraz z naczelnikiem Gieboriowskim, b. komisarzem warszawskiej Kasy Chorych, opracował już w głównych zarysach plan reformy, która przewiduje następujące zmiany:

1-o. Znosi się obowiązek ubezpieczenia pracowników, zarabiających powyżej 500 zł., przyczem co rok minister opieki społecznej ustala tę granicę raz dla zarobków powyżej, raz dla zarobków poniżej tej granicy i w ten sposób ktoś ubezpieczony przymusowo w tym roku, w następnym nie podlegałby ubezpieczeniu.

2-o. Zakłady ubezpieczeniowe: chorobowy, wypadkowy, emerytalny i ubezpieczeniowy byłyby zniesione, a na ich miejsce powstałby jeden zakład (nazwa dotąd nieustalona), kierowany przez dyrektora, mianowanego przez ministra opieki społecznej. W ten sposób rola czynnika obywatelskiego (prawnie od kilku lat nie odgrywającego żadnej roli wobec wprowadzenia komisarzy) byłaby ograniczona i prawnie jedynie do udziału w komisjach rewizyjnych i opiniodawczych.

3-tio. Pomoc wszelka dla rodzin ubezpieczonych ma być ograniczona do osób poniżej lat 16 lub powyżej lat 65 (tylko rodziców).

4-o. Renty wypadkowe ulegają zmniejszeniu z 10 proc. do powyżej 50 proc. utraty zdrowia.

5-o. Renta starcza będzie przysługiwała dopiero po 10 latach płacenia składek, a w przyszłości nawet po 15 latach (obecnie po 5 latach płacenia składek) i po osiągnięciu 65 roku życia.

6-o. Zostanie zniesione leczenie kliniczne, a w wielu wypadkach w czasie leczenia będą ściągane opłaty od pracownika i pracodawcy.

7-o. Co rok minister opieki społecznej będzie określał wysokość świadczeń, dowolnie je redukując. W ten sposób ubezpieczenia tracą charakter stały.

8-o. Składki z tytułu ubezpieczenia od wypadków miałyby w przyszłości obciążać nie tylko pracodawcę ale i pracownika.

O ile ściśle są te pogłoski trudno narazie orzec. Rzucza się w oczy, że nie mówią one nic o zniesieniu składek, które tak dotkliwie dają się we znaki zarówno pracownikom jak pracodawcom.

We wczorajszym numerze „Gazety Polskiej“

Zamierzone ulgi dla rolnictwa

Obok wiadomości o projektach reformy ubezpieczeń, przedostały się do prasy również wiadomości o treści przygotowywanych dekretów „odłużeniowych“ dla rolnictwa.

Ostatnio pojawił się w prasie na ten temat wiadom przewodniczącego ministerjalnej komisji do spraw finansowo-rolnych pos. Kozłowski.

Największe ulgi dotyczyć będą kredytu długoterminowego. Cel ten będzie osiągnięty drogą zmniejszenia kosztów administracyjnych towarzystw, skonwertowania zaległości oraz umożliwienia spłaty zobowiązań krótkoterminowych listami długoterminowymi.

Oprocentowanie kredytów krótko i średnioterminowych, podlegających konwersji, nie może przekraczać 4 i pół proc. przy kredytach zorganizowanych, oraz 3 proc. przy kredytach prywatnych. Spłata tych kredytów nastąpić ma w ciągu lat 15. Ulgi przy wcześniejszej spłacie polegać będą na bonifikatach, bądź też na umożliwieniu ich spłaty papierami długoterminowymi.

Reszty należności z działów rodzinnych tudzież z tytułu kupna gruntów i parcelacji prywatnej, będą mogły być poddane urzędowi rozjemczym do orzeczenia o ewentualnym obniżeniu sum dłużnych.

W gospodarstwach poniżej 50 lub 100 ha wszelkie ulgi stosowane będą powszechnie i bezpo-

średnio, to jest bez orzeczeń sądów rozjemczych. Zrewidowana zostanie suma dłużna, powstała z parcelacji majątków państwowych lub majątków prywatnych za pośrednictwem Banku Rolnego.

W gospodarstwach większych o rozmiarach od 50 lub 100 do 1000 ha (te granice nie są ostatecznie ustalone), ulgi będą stosowane za pośrednictwem urzędów rozjemczych względnie Banku Akcepcyjnego, o ile ich zadłużenie nie przekracza 75 procent szacunku.

Natomiast majątki jeszcze większe będą musiały opłacać w kredycie bankowym stopę procentową normalną, a rozterminowanie i redukcja oprocentowania sum hipotecznych będzie się odbywała na podstawie orzeczeń sądów rozjemczych.

czyłamy na temat zamierzonej reformy ubezpieczeń społecznych:

Podkreślając parokrotnie i z naciskiem ciężar ubezpieczeń społecznych, obarczających przede wszystkim świat pracy najemnej, p. premier — oczywiście — nie mógł mieć na myśli takiej reformy, któraby polegała na tem że część składek płaconych dotychczas przez pracodawcę, przerzucana zostałaby na pracownika. Z przemówienia p. premiera wynika jasno, że reforma ubezpieczeń społecznych będzie przeprowadzona pod kątem zmniejszenia tego ciężaru, a nie zwiększenia. Dlatego też nie mogą odpowiadać prawdziwie „informacje“ „Robotnika“ (z dn. 22 bm.) o rzekomym zamiarze przerzucenia na pracowników części składek, płaconych dotychczas w ubezpieczeniu wypadkowym przez pracodawców.

Tak samo nie mogą odpowiadać prawdziwie „informacje“ co do całkowitego zniesienia nabytych uprawnień w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych, jak stara się to przedstawić cytowany wyżej „Robotnik“.

Nie ulega wątpliwości, że — w myśl nakreślonych w przemówieniu p. premiera wytycznych przyszłej reformy — poddany zostanie rewizji zarówno zakres osób przymusowo ubezpieczonych, jak i zakres świadczeń. Wszelkie jednak „informacje“ opinii publicznej — jak to skwapliwie czyni prasa opozycyjna — o szczegółach zamierzonej reformy, jest o tyle pozbawione podstaw, że jest przedewszystkiem przedwczesne. Reforma ubezpieczeń społecznych nie może być dokonana na kolanie. Wymaga ona żmudnej i skrupulatnej pracy fachowców, których — jak wiadomo — nie mamy w Polsce w nadmiarze. Smutne zaś doświadczenia z „ustawą scaleniową“ wykazały, że tej fachowości, rozważli i ostrożności w rozwiązywaniu problemu ubezpieczeń społecznych nigdy nie jest za wiele.

Jesteśmy więc pewni, że decyzje Rządu, jakie w tej sprawie zapadną, będą powzięte po rozważeniu wszelkich okoliczności natury gospodarczej i społecznej, które będą za lub przeciw zamierzonym reformom przemawiały. Przedwczesne natomiast „alarmowanie“ opinii publicznej jest szkodliwe dla samych zainteresowanych, gdyż wytworza nastroje uniemożliwiające obiektywną i zgodną z sumieniem obywatelskim ocenę postanowień rządowych

dnio, to jest bez orzeczeń sądów rozjemczych. Zrewidowana zostanie suma dłużna, powstała z parcelacji majątków państwowych lub majątków prywatnych za pośrednictwem Banku Rolnego.

W gospodarstwach większych o rozmiarach od 50 lub 100 do 1000 ha (te granice nie są ostatecznie ustalone), ulgi będą stosowane za pośrednictwem urzędów rozjemczych względnie Banku Akcepcyjnego, o ile ich zadłużenie nie przekracza 75 procent szacunku.

Natomiast majątki jeszcze większe będą musiały opłacać w kredycie bankowym stopę procentową normalną, a rozterminowanie i redukcja oprocentowania sum hipotecznych będzie się odbywała na podstawie orzeczeń sądów rozjemczych.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA,
OSUSZMY ŁZY...

Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodźlan?

Wiadomości z kraju

Akcja pomocy powodziom w pow. wadowickim

Zarządzeniem Ogólnopolskiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi, powiat wadowicki został przydzielony jako teren powodziowy wojewódzkiemu komitetowi dla powodziom w Łodzi, celem dalszej akcji pomocy. W związku z tem przybyła na teren powiatu wadowickiego delegacja komitetu łódzkiego. Na konferencji delegatów z członkami pow. komitetu omówiono szczegółowo pomoc, z jaką dla powiatu ma przyjść wojewódzki komitet w Łodzi. W szczególności konieczna dla rolnictwa pomoc w zbożu siewnym wynosi żyta 775 ctm., pszenicy 454 ctm., jęczmienia 102 ctm., owsa 563 ctm., ziemniaków 4385 ctm. Po konferencji delegaci wyjechali w powiat, celem oglądnięcia okolic dotkniętych powodzią.

W Wadowicach zorganizowany został powiatowy komitet odbudowy budynków, uszkodzonych przez powódź. Komitet przystąpił do rejestracji szkód wyrządzonych poniżej 50 procent budynkom, poczem przy pomocy sił fachowych przystąpi do naprawy tych budynków. Odbudową budynków, zniszczonych ponad 50 proc. zajmuje się wojewódzki komitet odbudowy. Komitet wydał również odezwę do właścicieli tartaków i cegielni, z prośbą o przyjście z pomocą komitetowi w formie materiałów budowlanych.

Japonja interesuje się L. O. P. P.

Attache wojskowy poselstwa japońskiego w Warszawie generał-major M. Yamawaki w towarzystwie kpt. dyr. Umedy złożył wizytę zarządowi głównemu LOPP. Gości przyjął prezes zarządu głównego gen. dyw. inż. Leon Berbecki. Gen. Yamawaki interesował się ogromnie organizacją i pracami LOPP, ze względu na zamiar stworzenia podobnej instytucji w Japonii, która dotychczas organizacji tego typu nie posiada.

Nowa sensacja w sprawie Perlmutterów

Głośnym był niedawno proces młynarza Perlmuttera, który wraz ze swoją żoną i trzema synami zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem zbrodniczych podpałów. Według aktu oskarżenia, Perlmutterowie, chcąc pozbyć się konkurentów, podpalili wszystkie młyny w okolicach Pułtuska. Głównym świadkiem przeciwko Perlmutterom był ich własny syn Fiszal, który poróżnił się ze swą rodziną na tle pieniędzy. Przed sądem Fiszal cofnął poprzednie zeznania, twierdząc, że działał z namowy konkurentów swego ojca.

Perlmutterów uniewiniono, natomiast Fiszal został aresztowany pod zarzutem fałszywych zeznań.

Przed paru dniami zapadła decyzja zwolnienia Fiszla Perlmuttera z więzienia za kaucją w wysokości 1000 złotych. Gdy Fiszla wypuszczono, ojciec jego złożył doniesienie do policji, oskarżając go o kradzież weksli na sumę 100.000 złotych. Po czterogodzinnej wolności Fiszal Perlmutter został ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu.

Proces o podpalenie młynów odbędzie się w sądzie apelacyjnym 5-go października.

Skazanie kapłana za zabójstwo żony

Sprawa zagadkowej śmierci kapitanowej U. była przedmiotem sensacyjnej rozprawy w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Grudziądzu, na sesji wyjazdowej w Chełmie. Na ławie oskarżonych zasiadł pod zarzutem zabójstwa z premedytacją kpt. U. z 61-go pułku piechoty. Między małżonkami U. od szeregu lat panowały niesnaski, które częstokroć zamieniały się w gwałtowne sprzeczki i kłótnie. Pani U. miała raz nawet znieważać kapłana czynnie w miejscu publicznym. Pewnego dnia kapitanową U. znaleziono z przestrzeleoną klatką piersiową w mieszkaniu. Kapitan U. zeznał, że manipulując bronią nieumyślnie strzelił, zabijając swoją żonę.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Kapitan nie przyznał się do winy, utrzymując, że strzał padł przypadkowo. Sąd Okręgowy uznał kpt. U. winnym nieumyślnego spowodowania śmierci żony i skazał go na 2 lata więzienia i wydalenia z korpusu oficerskiego.

Radny m. e. fałszerzem weksli

U prokuratora sądu okr. w Toruniu zgłosił się właściciel zakładu graficznego Edward Stefanowicz radny miejski, który przyznał się, że dopuścił się przestępstwa fałszowania weksli oraz pieczęci. Prokuratorowi p. Stefanowicz przedłożył dokładne zestawienie wszystkich fałszowa-

nych przez siebie weksli. Z zestawienia tego wynika, że sfalszowanych weksli poszło w obieg na sumę 87.249 zł. Z tej kwoty zdyskontowano w Banku Polskim na 21.730 zł, w Komunalnej Kasie Oszczęd. m. Torunia 34.160 zł i w niemieckim „Vereinsbanku“ w Toruniu na 22.825 zł. Inni dostawcy zostali poszkodowani na 5.528 zł.

Stefanowicz cieszył się wielkim zaufaniem sfer bankowych i finansowych Torunia i by nawet cenzorem Banku Polskiego. Stefanowicz zasiadał w toruńskiej radzie miejskiej, był prezesem toruńskiego komitetu LOPP i członkiem zarządu szeregu najpoważniejszych organizacji społecznych. Szczególnie ceniono go w sferach kościelnych. Był jednym z inicjatorów i fundatorów kościoła Chrystusa Króla na przedmieściu Torunia, kierował Akcją Katolicką i zasiadał w nadzorze kościelnym. Za pracę dla kościoła otrzymał wysokie odznaczenie papieskie „Pro Ecclesia et Pontifice“.

Zatwierdzenie wyroku na 2 defraudantów z Kasy Chorych

W procesie dwóch b. urzędników Kasy Chorych w Warszawie, 35-letniego Franciszka Kwiatkowskiego i 36-letniego Mieczysława Sochaczewskiego, którzy na stanowiskach swych dopuścili się olbrzymich defraudacji, sięgających 410.840 złotych 82 groszy, został w Sądzie Apelacyjnym ogłoszony wyrok.

W stosunku do oskarżonego Kwiatkowskiego, wyrok Sądu Okręgowego, skazujący go na 5 lat więzienia, został zatwierdzony, natomiast w stosunku do Sochaczewskiego sąd częściowo zmienił kwalifikację czynu. Łącznym wyrokiem Sochaczewski skazany został na 4 lata więzienia (tylko co w sądzie I-ej instancji). W motywach sąd zaznaczył, że w całokształcie sprawy nie znalazł żadnych momentów łagodzących. W stosunku do obu oskarżonych, sąd orzekł pozbawienie praw na przeciąg lat 5-ciu.

Skazanie defraudanta w Tarnowie

Sąd okręgowy w Tarnowie skazał Franciszka Barana, kierownika agencji pocztowej i kasjera kasy Stefczyka, za sprzeniewierzenie 6.700 zł na łączną karę 2 i pół roku więzienia i pozbawienia praw obywatelskich przez lat 5.

Pomysłowy oszust

Od kilku dni grasuje w Warszawie niezwykle pomysłowy oszust, który nachodzi rodziny żydowskie i chrześcijańskie, podając się za izolowanego z Berezki Kartuskiej, zwolnionego przedterminowo. Oszust przedstawia się pod zmyślonymi nazwiskami. Dobrze poinformowany o stosunkach w Berezce Kartuskiej, oraz znający na pamięć listę izolowanych, udzielał informacji, prawdopodobnie zmyślonych, inkasując wzajemnie mniejsze lub większe datki w naturze lub w gotówce.

Osobnik ten oczywiście w Berezce Kartuskiej nie był, gdyż nikogo stamtąd jeszcze nie zwolniono, jego informacje są zatem zmyślone.

Rodzina cygańska zatruta grzybami

Onegdaj zdarzyło się śmiertelne zatrucie grzybami w Kcyni na Pomorzu. Rodzina cygańska obojująca w samej okolicy, nabierawszy sporo trujących grzybów w okolicznych lasach, spożyła je na obiad. Cygan i jego żona oraz dwoje dzieci ciężko zachorowali z objawami zatrucia. Ofiary zatrucia przewieziono do szpitala w Brodnicy, zmarły pośród strasznych męczarni. Przy życiu został jedynie 6-letni chłopiec, którego w czasie obiadu nie było. Ponadto masowemu zatruciu grzybami uległy dwie rodziny robotnicze, Masalskiego i Nowakowskiego w Obadnie. Rodziny te, składające się z 11 osób, zdołano jednak uratować.

Tragedja marynarzy norweskich

Jak już domogliśmy, władze norweskie powierzyły nurkowi gdyńskiemu Siei wydobycie zwłok 18 marynarzy norweskich, którzy mieli się znajdować na pokładzie zatopionego w czasie burzy zimowej statku „Hardy“. Po znalezieniu położenia zatopionego statku spuszczone nurków, którzy dokładnie zbadali statek i stwierdzili, że wszystkie szalupy zostały jeszcze przed katastrofą spuszczone na wodę, załoga zaś zdołała uciec z zagrożonego okrętu. Wobec wszelkiego prawdopodobieństwa marynarze nie zgineli więc we wnętrzu statku, lecz ponieśli śmierć na szalupach. Obecnie rozważany jest los braku. Brano się pod uwagę dwie możliwości: rozsądzenie dynamitem, lub też wydobycie go na powierzchnię i odholowanie do stoczni, celem remontu.

SZKOŁA MUZYCZNA przy ŻYD. TOW. MUZ.

W KRAKOWIE, ZYBLIKIEWICZA 5 (Gmach PKO), telefon 176-51

Kier. Dr. Róża Arnoldówna

rozpoczyna naukę w nowym lokalu, w znacznie powiększonym, nowoczesnie urządzonej, dnia 21 b. m. Przedmioty główne kursu niższego do najwyższego: Fortepian, skrzypce, śpiew, wiolonczela, rytmika, wszystkie przedmioty teoretyczne, języki obce, przygotowanie do egzaminu nauczycielskiego, przedszkole muzyczne dla dzieci od lat 3—7 (rytmika, orkiestra perkusyjna i zajęcia freblowskie). Wpisujący się w sierpniu nie płacą czesnego za sierpień. Zniżki kolejowe dla dojeżdżających uczniów. Kurs najwyższy i koncertowy prowadzi

Prof. Edward Steuermann z Wiednia

Wpisy przyjmuje sekretarjat — już w nowym lokalu przy ul. Zybliekiewicza 5, od godz. 10—1-szej i od 2—7-mej. 354kr

Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie

urządza jak co roku

MODLITWĘ W ŚWIĘTA UROCZYSTE ROSZ HASZANA I JOM KIPUR.

Bilety sprzedaje sekretarjat przy ul. Brzozowej 5, codziennie przed południem i między godz. 5—6 popołudniu. 502kr



NIEDZIELA, 26 SIERPANIA.

Kraków (304,3) 8,30 Audycja poranna z Warsz., 9,55 Program na dzień bieżący, 10 Nabożeństwo, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,03 Transmisja z Warszawy, 13,45 Odczyt z Poznania, 14 Koncert z Warsz., 15 Feljton wiejski z Poznania, 15,15 Płyty, 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych, 15,45 Pogadanka dla rolników: „Gospodarstwa przodownicze“, 16 Tr. z Warsz., 17 Wiadomości bieżące, 17,10 Płyty, 17,35 Odczyt: „Życie przytę Greków“, 17,50 Transmisja z Warsz., 18,45 Feljton liter. z Wilna, 19 Rozmaitości, 19,10 Program na dzień następny, 19,15 Transmisje z Warszawy, 21,02 Na wesolej lwowskiej fali, 22 Skrzynka pocztowa techniczna, 22,15 Wiadomości sportowe, 22,30 Muzyka symfoniczna z płyt, 23 Transmisja z Warszawy.

Lwów (377,4) 15,45 „Z zagadnień kobiet-rolniczek“, 15,55 Płyty, 17 Czasopisma kobiece — omówi p. Hojnacka, 17,35 „W szkole podoficerskiej legjonów polskich w Kamieńsku“, 21,02 Na wesolej lwowskiej fali.

Warszawa (1345) 8,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 8,38 Gimnastyka, 9,05 Dziennik poranny, 9,20 Chwilka pań domu, 8,35 9,53, 9,10, 9,25 muzyka poranna z płyt, 9,55 Program na dzień bieżący, 10 Nabożeństwo z Krakowa, 11,57 Sygnał czasu, 12 Hejnał, 12,03 komunikat meteorol., 12,10 Poranek muzyczny ze studja, 13 Prelekcja z cyklu „2000 lat muzyki“, 13,10 Muzyka lekka, 13,45 Odczyt z Poznania, 14 Koncert Polskiej Kapeli, Lud., 15 Feljton z Poznania, 15,15 Piosenki polskie, 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych, 15,35 D. c. piosenek polskich, 15,45 „Jesienne przetwórstwo ogrodnicze“, 16 Koncert, 17 Przegląd teatralny, 17,50 Transmisja z Dynasów finiszu biegu kolarskiego Berlin — Warszawa, 18,15 Utwory na skrzypce i fortepian, 18,45 Feljton literacki z Wilna, 19 Rozmaitości, 19,10 Program na dzień następny, 19,15 Recital fortepianowy, 20 „Myśli wybrane“, 20,02 Feljton aktualny, 20,12 Koncert popularny, 20,50 Dziennik wieczorny, 21 Transmisja z Gdyni, 21,02 Na wesolej lwowskiej afli, 22 Skrzynka pocztowa techniczna, 22,15 Wiadomości sportowe, 22,30 Płyty, 23 Wiadomości meteor., 23,05 Muzyka tan.

Katowice (395,8) 10,30 Nabożeństwo, 11,57 Sygnał czasu, 15,25 Skrzynka pocztowa, 15,45 Feljton: „Piękno legendy chińskiej o muzyce“.

Wiedeń (506,8) 8,55 Nabożeństwo, 11,20 Koncert symf., 12,30 Koncert popul., 15,10 Wśród książek, 15,35 Koncert kamer., 18,45 Odczyt, 19,25 Recital, 20,02 Koncert, 22 Wesola audycja, 23,30 Koncert.

Paryż (1649) 10,15 Koncert z Nichy, 11,30 Marynka organowa, 13 Koncert, 15 Aud. dla młodzieży, 17 Komedje, 18 Koncert, 20 Recital, 21 Tr. „Tobok“ opera.

Mediolan (336,6) 11 Nabożeństwo, 15 „Tobok“ 20,45 „La Gran Via“ — operetka.

Dr. Thur Zygmunt

lekarz chorób nerwowych

powrócił i ordynuje

Kraków - Podgórze, Legionów 8

od 3—5. Tel. 117-65

Diatermia.

Elektryzacja.

KRONIKAWschód
słońca
4 m. 29**SIERPIEN****26**Zachód
słońca
18 m. 22**NIEDZIELA**

15 Elul 5694

Uroczysty raport „Akiby“

Dziś w niedzielę o godz. 8 wiecz. odbędzie się na boisku ZKS. „Makkabi“

UROCZYSTY RAPORT

gniazda krakowskiego „Akiby“ z okazji otwarcia Nadzwyczajnej Konferencji Światowego Związku Ogólnych Sjonistów. Raport jest połączony z otwarciem nowego roku pracy.

Karty wstępu wydaje administracja „Dworej Akiba“, Dietla 107 i sekretariat gniazda, Sebastjana 3.

— **BILETY NA UROCZYSTE OTWARCIE** Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów, o której donosimy na str. 2-giej, są do nabycia od godz. 9-tej rano przy kasie kinoteatru „Uciecha“.— **SPROSTOWANIE.** We wczorajszym artykule wstępnym djablik drukarski zniekształcił u dołu 1-szej szpalty jedno słowo, wobec czego odnośne zdanie miało brzmieć: Konferencja genewska wykazała odrazu, że wszystkie te zastrzeżenia i obawy były uzasadnione (a nie „uzależnione“).**DYWANY, CERATY, LINOLEUM**
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.**GIĘDY****GIELDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 25. 8. Gielda nieczynna.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH
W WARSZAWIE

Warszawa, 25. 8. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.18 i pół przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymienia no orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.17 i pół oraz 5.19 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznań, 25. 8. Ceny transakcyjne: żyto 225 ton 17.75, 15 ton 17.70, pszenica 30 ton 19.40, 30 ton 19.35. Ceny orientacyjne: bez zmiany. Ogólne u-sposobienie spokojne.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 8. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 i jednac zw., Londyn 15.24, Nowy Jork 3.01 i trzy czw., Bruksela 71.90, Medjolan 26.29, Madryt 41.87 i pół, Amsterdam 207.60, Berlin 119.50, Wiedeń oficjalny 72.75, Wiedeń noty 56.90, Sztokholm 78.87, Oslo 76.85, Kopenhaga 68.30, Praga 12.72 i pół, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.91 i pół, Konstantynopol 2.47, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.75, Japonja 91. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie L. 90.50, w Paryżu fr. fr. 1865, w Zurychu dol. 68.50 przy tendencji utrzymanej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 8. Kursy otwarcia: Dillonowska 82.875, Stabilizacyjna 118, Dolarowa 70, Warszawska 62, Śląska 63. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82.75, Stabilizacyjna 118.125, Dolarowa 70.125, Warszawska 62.50, Śląska 63.125. Tendencja utrzymana.

Telegramy**Posiedzenie rady ministrów**

Warszawa, 25. 8. (PAT). Dziś o godz. 12-ej odbyło się posiedzenie rady ministrów, któremu w zastępstwie pana premiera przewodniczył minister skarbu, prof. Władysław Zawadzki.

Na posiedzeniu tem rozpatrzono i przyjęto projekty dekretów: o postępowaniu wyłączeniowym, o wyłączeniu na cele kolejowe oraz w sprawie przejścia świadczeń niemieckiego ubezpieczenia społecznego przez polskie zakłady ubezpieczeń społecznych.

Ponadto rozpatrzono szereg spraw bieżących. M. in. uchwalono: projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie i sprzedaży gruntów państwowych w Mościcach, oraz szereg innych rozporządzeń, dotyczących sprzedaży lub odstąpienia niektórych nieruchomości państwowych.

Dalszych 46 górników polskich wydalono z Francji

Paryż, 25. 8. (R) W związku z zajściem w kopalni w Escarpello wydalono wczoraj wieczór dalszych 46 górników polskich, których odesłano do Polski. Następny transport wydalonych z Francji górników odejdzie 31 b. m.

Zamach kolejowy w Irlandji

Dublin, 25. 8. PAT. Na krótko przed nadejściem na stację Currols Cross pociągu pospiesznego zauważono brak w pewnym miejscu kawałka szyn. W ostatniej chwili udało się zatrzymać pociąg i zapobiec w ten sposób groźnej katastrofie. W miejscu tem przecięto również druty telegraficzne i wyrwano słupy.

Niniejszem zawiadamia się, że modlitwy w ROSZ-HASZANA i JOM-KIPUR odbędą się, jak corocznie, w „ROYALU“

Kraków, Gertrudy 26, Tel. 137-63 wejście od plant.

Manifest na rzecz Locarna wschodniego

Paryż, 25. 8. PAT. Komitet międzynarodowy europejskiej unji celnej zbierze się pod przewodnictwem senatora francuskiego Le Troquera w dniu 3 września w Locarno na dwudniową sesję.

Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa manifestu na rzecz europejskiego Locarna wschodniego.

Atachés wojskowi w Poznaniu

Poznań, 25. 8. PAT. W piątek po zakończeniu ćwiczeń w Biedrusku odbył się w miejscowym kasynie obiad na cześć attaches wojskowych. Po powrocie do Poznania goście cudzoziemscy wzięli udział w przyjęciu, wydanem przez miasto w złotej sali ratusza. Prócz attaches wojskowych i gen. Nygrema, szefa sztabu generalnego armji szwedzkiej, obecni byli: szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, gen. Orlicz-Dreszer, dowódca O. K. gen. Frank, przedstawiciele władz cywilnych oraz honorowi konsulowie państw obcych w Poznaniu.

Powitał gości prezydent miasta Ratajski, podkreślając, że wita ich w tym przybytku obywatelskiej pracy pokojowej nie jako wysłanników srogiego Marsa, ale jako straż przyboczną anioła pokoju.

Odpowiedział toastem na cześć miasta gen. Nygren, a na cześć armji polskiej toastował dziekan korpusu attaches wojskowych w Warszawie, pułkownik armji angielskiej Connal. Po bankiecie goście udali się gremjalnie do palmiarni, a następnie odjechali do Warszawy.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 8. Kursy otwarcia: Berlin 39.76, Londyn kabel 5.07 i jedna ósma, Paryż 6.69 i pół, Zurych 33.14, Rzym 8.71, Amsterdam 68.80. Kursy zamknięcia: Berlin 39.72, Londyn kabel 5.06 i siedem ósmych, Paryż 6.69 i siedem szesn., Zurych 33.14, Rzym 8.71 i jedna czw., Amsterdam 68.80. Tendencja niejednolita, spadek dewizy na Londyn.

UWAGA P. T. PALACZE!Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych
Specjalności: TUTKI**„S O L A L I“**
„Ż Y W I E C K I E“

100 sztuk — 25 groszy

„E L D O R A D O“

200 sztuk — 45 groszy

150 „ — 35 „

100 „ — 25 „

Prawda o Constantine

Paryż, 25. 8. ŻAT. Konsystorz żydowski w Paryżu otrzymał sprawozdanie z Constantine, kategorycznie zaprzeczające wersji o żydowskim żołnierzu, który miał rzekomo sprofanować meczet i w ten sposób spowodować wybuch pogromu żydowskiego.

Sprawozdanie stwierdza, że zamieszki były zgóry przygotowane. Oskarża się pozatem miejscowe władze o niedbalstwo.

Bardzo słuszne zapytanie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 25. 8. (K). Ze Śląska Opolskiego donoszą nam: W Raciborzu odpowiadał przed sądem 57-letni Jan Szyrola z Błażejowic pod zarzutem dopuszczenia się czynów lubieżnych na małoletnich. W wyniku rozprawy sąd skazał Szyrolę na sterylizację. Po ogłoszeniu wyroku, sędzia zwrócił się do skazanego z formalnym zapytaniem, czy nie ma nic przeciwko temu. Owszem, odpowiedział skazany, dlaczego nie postawiono pod sąd za to samo przewinienie b. przywódców szturmówek, Roehma, Helnera, Ernsta i innych żyjących jeszcze dziś dygnitarzy państwowych? Pytania tego oczywiście nie wciągnięto do stenogramu sądowego...

Wybitny działacz katolicki

— w odstawkę

Berlin, 25. 8. PAT. Długoletni i znany dyrektor wyższego instytutu dziennikarskiego przy uniwersytecie berlińskim prof. dr. Dovifat przeniesiony został na podstawie nowej ustawy urzędniczej w stan spoczynku.

Prof. Dovifat brał żywy udział w życiu dziennikarskim Niemiec, należąc do szeregu organizacji publicystycznych Rzeszy. Był on docentem na uniwersytecie w Berlinie. Występował zawsze za wolnością prasy. Jako wierzący katolik, jest on jednym z wiernych filarów ruchu katolickiego w Niemczech. M. in. przemawiał ostatnio na wielkim zjeździe, zorganizowanym przez akcję katolicką w Hottegarten pod Berlinem.

Alfabet łaciński usunięty

Berlin, 25. 8. PAT. Poczta Rzeszy wprowadziła we wszystkich działach obrotu wewnętrznego (stemple, formularze nadawcze, listery aparatów telegraficznych) pisownię niemiecką (gotycką). W przyszłości alfabet łaciński używany będzie wyłącznie w obrocie międzynarodowym.

Katastrofa, która mogła spowodować groźne skutki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 25. 8. (K). Na kopalni „Śląsk“ w Chropaczowie wydarzyła się onegdaj niebywała dotychczas katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą fatalnych skutków. Mianowicie zebrana w wyższych pokładach węglowych woda przerwała ścianę węglową i olbrzymią falą runęła w dół. Pracujący na dole górnicy w liczbie około 200 w panicznym popłochu rzucili się do ucieczki. Tylko wielkim zbiornikiem, wbudowanym dookoła szybu należy zawdzięczyć uniknięcie nieszczęśliwych wypadków.

MAOK
TEPI ROBACTWO

ZE SPORTU

Pierwszy dzień mistrzostw gier sportowych Związku Makkabi w Polsce

(dłk) W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie na boisku Makkabi II. mistrzostwa gier sportowych Zw. Makkabi w Polsce przy rekordowej frekwencji drużyn. Udział brały: Makkabi—Warszawa, Makkabi—Łódź, Hasmonea—Kowel, Hakoah—Lublin, Makkabi—Białystok, Makkabi—Wilno, i Makkabi—Kraków. Brakło jedynie na starcie mistrza okręgu lwowskiego Droru, który wskutek ostatnich zatargów z Związkiem Makkabi do zawodów się nie zgłosił.

Ze względu na wyrównany poziom czołowych drużyn mecze były bardzo interesujące. Często rozstrzygnięcia padały w ostatnich minutach gry. Niestety fatalna pogoda obniżyła poziom zawodów, gdyż przez ulewny deszcz boisko było bardzo ciężkie i rozmokłe. Funkcje arbitrowi sprawowali sędziowie K. O. Z. O. S-u, wywiązując się ze swych ciężkich zadań znakomicie. Podkreślić należy, także wzorową organizację spoczywającą w rękach sekcji gier sportowych Makkabi krakowskiej.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

KOSZYKÓWKA

Makkabi (Łódź)—Hakoah (Lublin) 14:5 (7:4)

Łodzianie byli drużyną znacznie lepszą i odnieśli łatwe zwycięstwo, mając specjalnie po przerwie silną przewagę. Punkty uzyskali Kleinman Sz. 6, Lanenbrerg i Małiniak po 3 oraz Kleinman I. 2. Dla pokonanych Szoor.

Drużyny wystąpiły w nast. składach: Makkabi Łódź: Maliniak, Kleinman I. i II., Glicensztejn, Halman. Hakoah Lublin: Brener, Lew, Edelsztajn, Szoor, Homigsztajn. Sędziowali pp. D. Kacengold i Br. Ritterman.

Makkabi (Kraków)—Makkabi (Grodno) 10:4 (6:3)

Zasłużone zwycięstwo Krakowian grających w osłabionym składzie. Punkty zdobyli: Landau 5, Ritterman B. 4 i Ritterman G. Dla gości Lubicz 3, Butnik 2, i Goluto. Składy drużyn

Makkabi Kraków

Spira, Ritterman I. i II., Landau, Rothman, Sternheim. Makkabi Grodno: Brener, Kastor, Butnik, Lubicz, Golub, Rubinswicz. Sędziowali pp. Piotrowski i Stefaniak.

Makkabi (Białystok)—Makkabi (Wilno) 17:11 (10:7)

Dla zwycięzców kosze uzyskał: Lazorski 7, Machaj 4, Tid 3 i Lewin 3. Pokonani punkty uzyskali przez Niehberga 6, Zaka 2, Szwarca i Torfa po 1.

Drużyny wyst. w składach: Białystok: Lazorski, Machaj, Frid, Lewin, Müller, Wilno: Szware I. i II, Kotlowski, Weksler, Zak. Sędziowali pp. Stefaniak i Buksner.

Makkabi (Warszawa)—Makkabi (Bielsko) w. o.

Wobec nie stawienia się Bielska sędzia odgwiżdżał mecz jako wtkower dla Warszawy.

PÓŁFINAŁY

Popołudniu rozpoczęły się półfinały:

Makkabi (Kraków)—Makkabi (Łódź) 14:13 (12:7)

Do najciekawszych spotkań należało niewątpliwie powyższe. Makkabi krakowska, która wystąpiła w kompletnym składzie z Sonnenscheinem i Goldsteinem odniosła zasłużone zwycięstwo, będąc w pierwszej części drużyną znacznie lepszą. Po pauzie gra była wyrównana. Punkty dla zwycięzców uzyskali najlepszy strzelec Krakowian Landau 10, oraz bracia Rittermanowie po 2. Dla gości Kleinman Sz. 10 i Maliniarz 3. Sędziowali pp. Sikorski i Buksner.

W drugim półfinale, Makkabi warszawska miała znaczną przewagę wyzrywając bez większego wysiłku. Koszami podzielili się: Prusak 14, Janowski 5, Kańkowski M. 4, Finkelstein; Kossman i Kańkowski E. po 2. Pokonani uzyskali punkty przez Frida 8, Machaja 7 i Łozowskiego 5. Sędziowali pp. Stefaniak i Romanowski.

Finał rozegrany zostanie dzisiaj o godz. 10-tej rano.

SIATKÓWKA

W siatkówce rozegrano wczoraj tylko jedno spotkanie. Makkabi (Kraków)—Hakoah (Lublin) 2:0, 15:3, 15:6.

Gospodarze przewyższali przeciwnika o całą klasę i odnieśli łatwe zwycięstwo.

Drużyny grały w składach Makkabi Kraków: Sternheim, Blöder, Ritterman B. i G., Sonnenschein, Kacengold J. Hakoah: Tajtelbaum, Lew, Szoor, Edelsztajn, Lajten, Szwed.

SZCZYPIÓRNIK

Na zakończenie pierwszego dnia rozgrywek odbyło się spotkanie Makkabi (Łódź)—Makkabi (Warszawa) 7:1 (3:0).

Obie drużyny grały bardzo słabo. Raził brak znajomości przepisów u tych ze połów. Sędziował p. Kacengold.

Składy drużyn: Warszawa: Szwej, Bein, Kohan, Rubinsztejn, Hager, Końskowolski, Szenberg, Prusak, Karwasser, Janowski, Behagen; Łódź: Librach, Laufer, Twardowicz, Maliniak, Rosensztajn, Haberman, Lanenburg, Fajenberg, Glicensztajn, Kleinman, Lanenburg D.

Dziś, o godz. 9-tej rano i 2.45 pop. zostaną rozegrane finały spotkań koszykówki Makkabi—Kraków, Makkabi—Warszawa oraz piłki ręcznej Makkabi Kraków — Makkabi Łódź. Również odbędą się decydujące spotkania siatkówki.

„Tajna klauzula“ nieistniejącego traktatu handlowego

Fantastyczne pogłoski prasy francuskiej

Warszawa, 25. 8. (PAT). „Echo de Paris“ komunikuje z Berlina, że według informacji, otrzymanych od jakiejś tajemniczej polskiej osobistości, rzekomo prowadzone tam już od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie zawarcia polsko-niemieckiego układu handlowego, miały posunąć się znacznie naprzód w ostatnich tygodniach. Konwencja handlowa, oparta na zasadzie absolutnej wzajemności miałyby przewidywać tajną klauzulę, która pociągałaby za sobą wypadek zaangażowania się Niemiec w jakiś konflikt, deklarację neutralności ze strony Polski.

W związku z tą wiadomością jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia

absurdalności tego rodzaju pogłosek,

lansowanych przez niektóre organy prasy francuskiej w celach im tylko wiadomych.

Wszelkie wiadomości o jakichś rzekomych tajnych klauzulach nieistniejącego traktatu handlowego, omawianego podczas nieistniejących rokowań, nie zasługują na poważne traktowanie, co zresztą stwierdziła już wczoraj agencja Reutersa, cytując przytem opinię miarodajnych kół francuskich.

Bandytyzm w Ameryce szerzy się w sposób zastraszający

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 25. 8. (R) W ostatnich czasach daje się zauważyć zastraszający wzrost bandytyzmu w Stanach Zjednoczonych. Niema prawie dnia, aby nie dokonano mniej lub więcej zuchwałego napadu bandyckiego. Wczoraj, jak już donieśliśmy, zanotowano znów trzy wypadki napadów. W Butler, w stanie Pensylwanja trzech uzbrojonych bandytów napadło na autobus pocztowy. Lupem ich padło 50 tysięcy ładunkiem towaru wartości 8 tysięcy dolarów.

sięcy dolarów w gotówce. Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli.

W Rome (Georgia) napadło 5 uzbrojonych bandytów na 2 woźnych bankowych i zrabowało im 9 tysięcy dolarów. Bandytom udało się zbiec.

W Cleveland 4 uzbrojonych bandytów napadło na szofer, którego obezwładniło i zrabowało auto wraz z zawartością. Także i w tym wypadku bandytom udało się zbiec.

P. Jenny HOSCHANDEROWA

egzaminowana nauczycielka JĘZYKA ANGIELSKIEGO (London Examination of Proficiency) powraca w dniu 31 sierpnia 1934 z corocznych studiów wakacyjnych w Anglii i rozpocznie naukę z dniem 1 września 1934 r. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie o godz. 2-giej do 8-mej. Bielsko, Kazimierza Nr. 10/11.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Aleksander Granach w Krakowie

Teatr Żydowski, Bocheńska 7. Otwarcie sezonu zimowego.

Znakomity artysta teatrów Reinhardtowskich i Piscatora w Berlinie przyjeżdża tylko na dwa dni do Krakowa, gdzie wystąpi wraz z swoim doborowym zespołem w sali Teatru Żydowskiego, Bocheńska 7. Aleksander Granach wystąpi w specjalnie dla niego napisanej sztuce dr. Fryderyka Wolfa „Złota lata“, której treścią są straszliwe stosunki, panujące obecnie w Niemczech. Granach, który też jest ofiarą hitlerowskiego reżimu, znalazł w swej sztuce w roli profesora Mamlocka pendant do rzeczywistych wydarzeń swego życia.

Obok gości wystąpią znakomici artyści „Trupy Wileńskiej“ Natanowie, artyści „Wikt“ Kurc, Grudberg, Krelman, Licht i Ania Liton. Jako partnerka Granacha zaprezentuje się publiczności krakowskiej po raz pierwszy, wysoce utalentowana artystka teatrów polskich i żydowskich w Warszawie Helena Borkowska.

Premjera sztuki odbędzie się w środę, dnia 29 bm., o godz. 8.30 wieczorem. Spodziewać się należy, że Kraków przyjmie Aleksandra Granacha z tym entuzjazmem, na jaki on sobie, jako czołowy artysta scen berlińskich, obecnie pracujący wyłącznie dla teatru żydowskiego, w pełni zasłużył.

Przedsprzedaż biletów od poniedziałku w firmie Fischhab, Grodzka 46.

— GOSCIENNE WYSTĘPY MARJUSZA MASZYŃSKIEGO NA SCENIE KRAKOWSKIEJ.

Z dniem 1 września rozpoczną się w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie gościnnie występy Marjusza Maszyńskiego, znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie, ulubieńca publiczności krakowskiej. P. Marjusz Maszyński wystąpi w arcyważnych dwóch nowościach współczesnego repertuaru zagranicznego, w komedji węgierskiej „Zwyciężyłem kryzys“ i w komedji muzycznej pt. „Domek z kar“.

Obydwie te sztuki wystawia teatr krakowski jeszcze przed inauguracją sezonu zimowego, która nastąpi z końcem września wystawieniem „Lilli Wenedy“.

— LEO FUKS, ulubiony humorysta i piosenkarz wystąpi z bogatym programem dziś w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze i bawić będzie niefrasobliwym humorem, groteską i dowcipem.

— OSTATNIE 2 PRZEDSTAWIENIA P. MIRJAM KORALOWEJ. Przedstawienia ostatnie p. Mirjam Koralowej, wywołały zrozumiałe zainteresowanie ze względu na nieprzejętność klasy aktorskiej. Dziś popoł. po cenach niższych i wieczór o godz. 9 po raz pierwszy w Krakowie „Di Besarabische Krecme“.

— LETNI TEATR ŻYD. (Stradom 11). Od wtorku 28 bm. wystąpią gościnnie znani artyści warszawskiego teatru „Scala“, znakomita subretka Giza Heiden i komik Salo Prizament na czele doborowego zespołu artystycznego w arcywesołej komedji muzycznej z życia hasydzkiego „Der Klezmer!“.

Mordercami sztygara — hitlerowcy

Katowice, 25. 8. (K). W związku z zajęciami kopalni „Anna“ w Pszowie, o czym już donieśliśmy, w dniu wczorajszym wyjechał również na miejsce starosta Wyględa. Po przeprowadzonych pertraktacjach z robotnikami udało się strajk zlikwidować. Aresztowani bracia Skowronkowie przebywają nadal w więzieniu. Stan ich ofiary jest w dalszym ciągu beznadziejny. Ciężko ranny sztygar Czerner nie odzyskał ani na chwilę przytomności.

Jak ustalono, aresztowani Skowronkowie, należą do organizacji hitlerowskiej Radykalny Ruch Uzdrawienia, która powstała z elementów rozwiązanych polskich hitlerowskich organizacji na Śląsku.

Nie wolno fotografować z powietrza

Berlin, 25. 8. PAT. Minister lotnictwa Rzeszy ogłasza ponownie bezwzględny zakaz przewożenia aparatów fotograficznych w komunikacji samolotowej. Fotografowanie z powietrza jest bezwzględnie zakazane.

Przed otwarciem Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów

Kraków, 25 sierpnia

Przygotowania do uroczystego otwarcia Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów są już na ukończeniu. Ze względu na przyjazd tylu znakomitych osobistości ze świata żydowskiego Konferencja wywołała w szerokich kołach społeczeństwa żydowskiego naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie.

W dniu wczorajszym zaczęli się już zjeżdżać pierwsi delegaci na Konferencję. Przybyła m. in. delegacja angielska w osobach prezesa Egzekutywy krajowej Organizacji Sjonistycznej w Anglii rabina Goldbloom i

dra Martina Marguliesa. Wczoraj Kierownictwo Związku Światowego Ogólnych Sjonistów odbyło z delegacją angielską pierwszą konferencję.

Na ręce Kierownictwa Związku Światowego nadeszło już mnóstwo listów i depesz powitalnych ze wszystkich stron świata. M. in. nadeszły powitania z Jerozolimy, Tel Awiwu, Londynu, a nawet z Brazylii i Argentyny. Powitania nadeszły nie tylko od poszczególnych organizacji krajowych ale też od wielu bardzo wybitnych osobistości, zajmujących czołowe stanowiska w ruchu sjonistycznym.

Zbiorowa odpowiedzialność pieniężna za rewolucję hitlerowską w Austrii

Wiedeń, 24. 8. PAT. Z Gracu donoszą, że dyrektor bezpieczeństwa w Styrii obciążył ponad 30 osób odszkodowaniami na pokrycie kosztów związanych z likwidacją powstania lipcowego. Ogólna suma odszkodowań sięga 5.010 tys. szylingów. Zarządzeniem tem dotknięci zostali przede wszystkim narodowo-socjalistyczni fabrykanci adwokaci i lekarze.

Wiedeń, 24. 8. PAT. Przed sądem wojskowym zapadł dziś wyrok w procesie przeciwko 22 narodowym socjalistom z Burgenlandu, oskarżonym o udział w zamachu lipcowym.

Sprawa jednego z nich została wyłączona i przekazana zwykłemu sądom. Pozostałych 21 oskarżonych skazano za zbrodnię buntu od 1 roku do 15 lat ciężkiego więzienia.

Ostry konflikt pomiędzy Madrytem a prowincjami Basków

Madryt, 24. 8. PAT. Konflikt pomiędzy rządem madryckim a miastami baskijskimi oraz jego konsekwencje polityczne i społeczne w dalszym ciągu zajmują przede wszystkim uwagę opinii publicznej. W dniu dzisiejszym naczelny dyrektor służby bezpieczeństwa udać się ma do Bilbao, celem przedsięwzięcia wszelkich środków, mających na celu niedopuszczenie do odbycia zebrania, wyznaczonego na niedzielę.

W zebraniu tem wziąć mają udział członkowie komitetu prowincjonalnego baskijskiego, szereg osobistości wybitnych prowincji-baskijskiej, jak również z Katalonii, szereg posłów ugrupowań lewicowych.

Jak wiadomo, rząd kategorycznie przeciwstawił się zwołaniu się powyższego zebrania, grożąc

surowymi represjami.

Jak donoszą z San Sebastian, odbyło się w Vergara poufne posiedzenie komitetów wykonawczych delegacji 3-ch prowincji baskijskich oraz przedstawicieli komitetu międzyprovincialnego, na którym omawiano sytuację, wytworzoną przez zapowiedź sankcji ze strony rządu w stosunku do burmistrzów i radnych miejskich miast baskijskich, którzy zaangażowali się w akcji separatystycznej.

Na zebraniu tem uchwalono, że o ileby rząd zawiesił rady miejskie, zastępując je zarządami komisarzycznymi, większość radnych miejskich we wszystkich miastach trzech prowincji baskijskich złoży swe mandaty.

Straszna katastrofa autobusu wycieczkowego w Nadrenii

Berlin, 24. 8. PAT. Z Koenigswinter w Nadrenii donoszą o strasznej katastrofie, której uległ autobus wycieczkowy w miejscowości Niederdollendorf.

Na autobus, wiozący 26 pasażerów, wśród których znajdowało się 17 Anglików najechał na przejeździe pociąg towarowy. Autobus został całkowicie strzaskany a 9 pasażerów odniosło poważne obrażenia. Pomiędzy rannymi znajduje się jedna Angielka. Śledztwo wykazało, że szlaban kolejowy był otwarty.

Dwa groźne pożary

Praga, 24. 8. PAT. W Nachodzie, południowo-

Burza nad Gdańskiem

Gdańsk, 24. 8. PAT. Gdańsk i okolica nawiedzone były dzisiaj przez silną burzę i ulewny deszcz. W kilku punktach śródmieścia nastąpiła dłuższa przerwa w komunikacji. Liczne piwnice i suteryny zostały zalane. Po wieściach pioruny wzniesły kilka pożarów.

wschodnich Czechach, wybuchł dziś przed południem pożar w historycznym zamku książąt Schaumburg-Lippe. Ogień powstał w jednym ze skrzydeł zamku, gdzie mieściły się składy drzewa i węgla. Zamek w Nachodzie zbudowany w r. 1270 posiada niezwykle cenne zabytki sztuki i bogate archiwum historyczne i bibliotekę. Dzięki usilnej pracy straży ogniowej i pomocy wojska zdołano uratować archiwum, jednak 24 ludzi uległo zatruciu gazami. Po kilku godzinach pożar opanowano.

Ryga, 24. 8. PAT. Ubiągłej nocy, miasto ongdą, na Lotwie nawiedził olbrzymi pożar, który zniszczył 6 domów mieszkalnych, szkołę i szereg sklepów.

Po Algerze — Tunis

Tunis, 24. 8. ZAT. Wskutek przybierania fali antysemickiej propagandy w Tunisie władze zastosowały środki ostrożności. Wojsko i policja znajdują się w pogotowiu. Atmosfera jest naprężona.

Komitet ekonomiczny

Warszawa, 24. 8. PAT. Dnia 24 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem p. ministra skarbu prof. Władysława Zawadzkiego posiedzenie komitetu ekonomicznego, na którym rozpatrzono szereg spraw bieżących. Miedzy innymi zdecydowano obniżkę podatku konsumcyjnego od nafty w związku z projektowaną obniżką zasadniczą cen nafty, postanowiono udzielić pomocy siewnej dla małej własności rolnej województwa nowogródzkiego z powodu klęski gradobicia w tem województwie, pozatem dla przeciwdziałania spadkowi cen siemienia lnianego upoważniono P.Z.P.Z. do zakupu pewnej ilości tego siemienia.

Nagły atak lotniczy na Paryż...

Paryż, 24. 8. PAT. W dniach 28—31 b. m. odbędą się manewry lotnicze, których celem jest zdanie sobie sprawy z tego, jakie środki obrony możnaby przedsięwziąć w razie nagłego ataku lotniczego na Paryż.

W ćwiczeniach weźmie udział 9 eskadr. — Będzie zastosowany nowy sprzęt lotniczy, a szczególnie wielkie samoloty bombowe i aparaty służące do transportu wojska.

Paryż, 24. 8. PAT. Dziś rano w czasie toczących się manewrów wojskowych, samolot zderzył się z balonem na uwięzi. Samolot spadł, przy zderzeniu zaś z ziemią motor stanął w płomieniach, a pilot spalił się.

Jeszcze daleko do porozumienia

Waszyngton, 24. 8. PAT. Ambasador sowiecki złożył dziś wizytę sekretarzowi stanu Hullowi, któremu wręczył kontrproponycje sowieckie w sprawie uregulowania długu rosyjskiego, wynoszącego 500 milionów dolarów (zob. teleg. na str. 12-tej. — Red.)

Po wizycie tej oświadczone w departamencie stanu, że rokowania w sprawie długów nie przyniosą pomyślnego wyniku. Nie można być optymistą co do przyszłego porozumienia.

Nowy wyczyn bandycki w U.S.A.

Nowy Jork, 24. 8. PAT. W Butler (stan Pensylwanja) trzech uzbrojonych bandytów zatrzymawszy samochód pocztowy, zrabowało 50.000 dolarów.

Czwarty dzień mistrzostw tenisowych

Warszawa, 24. 8. PAT. Na kortach tenisowych Legji w czwartym dniu tenisowych mistrzostw Polski w konkurencji międzynarodowej padły wyniki następujące: ćwierć-finały w grze pojedynczej panów: Metaxa pokonał Wittmana w 5-ciu setach 8:6, 2:6, 5:7, 14:12, 6:2, w drugim ćwierć-finale Hebda łatwo wyeliminował Greka Staliosa 6:0, 7:5, 6:3.

Pół-finały w grze pojedynczej pań: Jędrzejowska, grając chorą ręką, pokonała Austriaczkę Krauss 6:4, 4:6, 7:5. Niemka Horn łatwo uporała się z Estonką Nemmik 6:4, 6:0.

W grze podwójnej panów Tarłowski—Bratek łatwo wygrali pierwszego seta z parą Artens—Metaxa 6:1, w drugim dniu prowadzili już 5:1, jednak para austriacka wyrównała. W dalszym przebiegu seta gemy zdobywane są kolejno przez obie strony, wreszcie przy stanie 9:9 mecz przerwano z powodu ciemności. W tym secie Polacy mieli jednego setballa.

W grze mieszanej para Nemmik—Puk pokonała polską parę Lilpopówna—Popławski 6:2, 3:6, 6:1, Cramer—Stolarow pokonali parę Rudowska—Tarłowski 11:9, 6:3, Jędrzejowska—Tłoczyński pokonali parę Neumanówna—Stalios walkowerem. Horn—Artens wyeliminowali parę Raciborską—Bratek 6:1, 6:1.

Trzeci etap biegu kolarskiego Poznań—Kalisz

Kalisz, 24. 8. PAT. W trzecim etapie biegu kolarskiego Berlin—Warszawa na odcinku Poznań—Kalisz Polacy wykazali dalszą poprawę formy. Pierwszy na metę wpadł zwycięzca poprzednich 2-oh etapów, Niemiec Schellen w czasie 5 godzin 17 min. 30,2 sek. Drugi Niemiec Figay 5.17:30,4, czwarte miejsce zajął Wasilewski w czasie 5 godzin 18 minut 29,4, następnie wpadła na metę jednocześnie 6-tka kolarzy, mając czas 5.20, 43,2 Więcek sklasyfikowany na 10-tym miejscu. Ogółem przybyło do Kalisza 31 zawodników. Start z Kalisza jutro o godz. 14-tej.

Materiały na mundurki i fartuszki szkolne

kupuje się najtaniej u

Freiwald Kraków, Florjańska L. 44
Telefon 105-33

Kronika krakowska

Ciężka sytuacja lekarzy w Ubezpieczalniach Społ.

Specjalna delegacja Naczelnej Izby Lekarskiej przyjęta była przez p. ministra opieki Społecznej Paciorkowskiego, któremu przedstawiła obecną krytyczną sytuację materialną lekarzy, pracujących w liczbie około 4.000, w Ubezpieczalniach Społecznych.

Stwierdzono wypadki, że lekarze otrzymują po 1 zł za godzinę pracy.

Delegacja przedstawiła p. ministrowi postulaty Naczelnej Izby Lekarskiej w sprawie projektu nowych wytycznych do umów zbiorowych z lekarzami. P. minister odniósł się życzliwie do postulatów Izby i zgodził się na przedłużenie terminu, przewidzianego na wprowadzenie w życie nowych wytycznych, jeszcze na dwa miesiące, t. j. do 1 listopada. W ciągu tego czasu mają toczyć się w dalszym ciągu pertraktacje między Naczelną Izbą Lekarską i Zakładem Ubezpieczeń na wypadek choroby.

Zaden Żyd nie weźmie udziału w wycieczce do Hitlerji

C. K. dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej komunikuje:

„Niemcy hitlerowskie, pod wrażeniem wydatnych skutków bojkotu ekonomicznego, usilnie zabiegają o wzmocnienie ruchu turystycznego do Niemiec. W tym celu konsultaty niemieckie ogłaszają, że hętnie udzielają ulgowych wiz wjazdowych do Niemiec, nie czyniąc w tym wypadku żadnych różnic rasowych.

W związku z tem biura turystyczne w Warszawie nie gorączkowo organizują wycieczki ulgowe do Niemiec, licząc, oczywiście, również na turystów-Żydów.

Obecnie ogłoszone zostały zapisy na t. zw. popularny pociąg do Berlina, Drezna i Hamburga. Wycieczka ta ma wyruszyć w pierwszych dniach września.

Ostrzeżenie się wszystkich turystów-Żydów, aby stanowczo zrezygnowali z wycieczki do Hitlerji. Wymaga tego godność narodu całego społeczeństwa żydowskiego.

Żydzi, którzy nie zastosują się do niniejszego apelu i udadzą się do krajów Streicherów i Goebbelsów będą narażeni na to, że będą publicznie napiętnowani“.

Przykład godny naśladowania

Do znanego chlubnie w warszawskiej branży kinowej właściciela biura filmowego p. M., zwrócił niedawno bardzo poważna niemiecka instytucja finansowa, z propozycją współpracy z nim, przez sfinansowanie kupna filmów niemieckich do Polski, bez angażowania jakichkolwiek jego kapitałów (nawet za kopie filmów oni zapłacą). Podkreślono przytem wybitne zalety i uczciwość tego pana. Cała sprawa nie miałaby specjalnego znaczenia, gdyby nie kolidowała z zasadami... rasizmu, przestrzeganego jakoby przez sfery filmowe niemieckie. Widocznie rasizm — rasizmem, a interes — interesem.

Jak się dowiadujemy, p. M. odmówił.

Niema przywileju na zeszyty

Ministerstwo oświaty wydało do kuratorów za rządzenie o dopuszczeniu do użytku w szkołach powszechnych zeszytów wszelkich typów.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni

Kopalnia węgla „Kościszko“ w Jaworznie była widownią nieszczęśliwego wypadku. Na górnym poziomie kopalni oberwała się powała, co spowodowało upadek rury żelaznej. Uderzyła ona pracującego na niższym poziomie Stanisława Guzika (lat 28). Doznał on zmiążdżenia prawej ręki i ogólnych kontuzji. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

Spadł z kamieniołomu

W kamieniołomie w Regulicach, w powiecie chrzanowskim, zajęty był jako robotnik 29-letni

Polski Czerwony Krzyż podczas powodzi

Z opublikowanego onegdaj sprawozdania Zarządu Okręgowego i Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie z działalności sanitarno-odżywczej na terenie okręgu krakowskiego w okresie powodzi, uzyskujemy dopiero pełny obraz katastrofalnej klęski, jaka nawiedziła nasze tereny. Działalność PCK. obejmowała bardzo szeroki zakres. Udzielano pomocy żywnościowej, odzieży i piędziej, przeprowadzano szczepienia przeciwepidemiczne, dezynfekowano domy i studnie, udzielano kąpieli dezynfekcyjnych powodziom i udzielano porad lekarskich. Bohaterska akcja Polskiego Czerwonego Krzyża nie była przytem dostatecznie poparta zarówno przez czynniki rządowe, jak i przez społeczeństwo. Ze sprawozdania wynika, że przeważna część środków pomocy powodziom została zmobilizowana z funduszy własnych PCK.

Sprawozdanie podkreśla udział Żydów w akcji pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża. Związek Żydów uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie zorganizował własną kolumnę sanitarną, jako placówkę PCK. dla niesienia pomocy ludności, dotkniętej powodzią. Personal sanitarny kolumny stanowiło: 2 lekarzy, 3 medyków, 5 pielęgniarek i 3 sanitariuszy. Kolumna rozwinęła akcję sanitarno-odżywczą w Szczucinie (pow. dąbrowski), gdzie uruchomiono szpital na 36 łóżek i ambulatorjum, wydawano gorącą strawę dla dzieci i dorosłych, jak również udzielano pomocy lekarskiej.

Dla 40 rodzin żydowskich wydawano wyżywienie rytualne.

Zaznaczyć należy, że akcja sanitarna w Szczucinie należała do najcięższych, ponieważ miasteczko to zostało najbardziej dotknięte klęską powodzi.

Sekcja Sanitarna Wojew. Komitetu Pomocy Powodziom w Krakowie rozwinęła bardzo żywą działalność. Podane niżej dane obrazują dokładnie działalność tej Sekcji. Na terenie Województwa Krakowskiego jest studni dotkniętych powodzią 23.222, z tego odfakowano i oczyszczono 16.896, zasypano 82 jako niemożliwe do uratowania. Niezdalnych do użytku pozostaje jeszcze 6.244 studni. Liczba mieszkań dotkniętych powodzią zamyka się cyfrą 21.096, z czego odfakowano i oczyszczono 16.591, niezdalnych do użytku pozostaje jeszcze 4.505. Powódź dotknęła także 19.834 ustępów, z której to liczby odfakowano i oczyszczono 13.858. Reszta narazie niezdalna do użytku. Przeciwno durowi brzusznemu zaszczepiono 92.006 osób, z czego pigułkami Besredki 71.916, zaś szczepionką płynną 20.090 osób. Akcję asenizacyjną ukończył już powiaty: bialski, chrzanowski, krakow-

Józef Weskowicz. Uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi, gdyż spadł z wysokości 10 metrów i doznał kontuzji głowy i prawego boku. Po opatrzeniu został on przewieziony do szpitala w Chrzanowie.

Udaremnione samobójstwo w Parku Jordana

Przechodnie w Parku Jordana w Krakowie zauważyli nocy onegdajszej ciało mężczyzny zwisające na jednym z drzew. Pospieszono mu na, tychmiast z pomocą i odcięto wisielca, dającego jeszcze znaki życia.

Był to 22-letni Adam Widomski, szofer, zatrudniony ostatnio w charakterze fotografa, zam. przy ul. Warszawskiej 1. 27.

Widomski zrozpaczony tem, iż władze miejskie odmówiły mu zezwolenia na fotografowanie na ulicy napił się wódki, poczem powiesił się na drzewie w parku. Po udzieleniu pierwszej pomocy odstawiono go do domu.

— **DYZURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w dzień: dr. Gottlieb Dawid, Diella 68, tel. 128-52, dr. Gutman Gizela, Grodzka 60, tel. 126-98, dr. Kłeczek Stanisław, Szlak 20, dr. Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40; — w nocy: dr. Doering Tadeusz, Arjańska 9, dr. Gradziński Adam, Starowiślna 20, tel. 139-75, dr. Męster Adolf, Wrzesińska 8, tel. 158-93, dr. Nowak Tadeusz, Józefiłow 21.

— **DYZURY APTEK.** Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegorzecza 9, Długa 4, Krakowska 19.

— **DYREKTOR OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE** Alfred Spett rozpoczął 3-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo w kierownictwie Okręgu objął na ten czas Na-

ski, nowotarski, wadowicki, żywiecki i miasto Kraków. W powiatach: bocheńskim, brzeskim, dąbrowskim, gorlickim, jasielskim, limanowskim, mieleckim, myślenickim, nowosądeckim, ropczyckim i tarnowskim, akcja asenizacyjna jest w toku.

Sądownictwo spieszy z pomocą ofiarom powodzi

Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie wydał odezwę do podległych mu czynników. Czytamy tam m. in.: Zwróciłem się do Panów z apelem o wzięcie udziału w zbiorce na rzecz dotkniętych tegoroczną powodzią. Wszyscy odpowiedzieli na ten apel ofiarowując 1 proc. swych miesięcznych poborów, za co na tem miejscu składam gorące podziękowanie w imieniu tych, dla ratowania których datki te wpłynęły. Rozmiary klęski wywołanej powodzią okazały się jednak tak wielkie, że dotychczas zebrane kwoty nie wystarczają na bardziej wydatne jej złagodzenie.

Nie możemy pozostawić bez pomocy naszych współobywateli, zniszczonych powodzią. Obowiązkiem naszym jest przyczynić się — w miarę sił — do złagodzenia klęski powodzi i nędzy, jaka w braku pomocy całego społeczeństwa niechybnie powstała.

W tej myśli proszę wszystkich o wpłacenie na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Powodziom ze swych miesięcznych poborów za miesiące: wrzesień, październik, listopad i grudzień br. następujących kwot:

Sędziowie w I. grupie uposażenia: 3 proc. poborów, w II. gr. upos. 2 proc., w II. i IV. gr. upos. 1 i pół proc., asesory i aplikanci płatni: 1 proc., urzędnicy VI, VII i VIII gr. upos. 1 proc., IX, X, XI i XII gr. upos. pół proc., komornicy 2 proc., niżsi funkcjonariusze sądowi pół proc.

— **ZBIÓRKA NA POWODZIAN W MIEŚCIE KRAKOWIE.** Zarząd miasta uprasza właścicieli względnie administratorów realności o najrychlejszy zwrot list składkowych na rzecz powodziom do rąk Komisarzy odnośnych obwodów najdalej do dnia 3 września, a to ze względu na to, że drukowane sprawozdanie z imiennym wykazem właścicieli realności i zebranymi kwotami będzie oddane do druku najpóźniej 10. IX. i następnie doręczone wszystkim właścicielom realności. Listy brakujące lub zaginione winny być zgłoszone celem wydania duplikatu i odtworzenia dokonanej zbiórki. Dotychczasowy wynik zbiórki wynosi w gotówce zł 64.631, przyczem zwrócono 4.358 list, pozostaje zaś do odebrania 1.883.

czelnik Wydziału Dyrekcji Mgr. Dyzisław Chendyński.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH** Oddział w Krakowie zawiadamia, że z dniem 22 b. m. przeniósł się z Wawelu do Domu Marszałka J. Piłsudskiego w Oleandrach I. p. — Biuro oddziału z dniem 1 września b. r. jest czynne w godzinach od 9 do 13 i od 17 do 20-tej.

— **STAN CHOROBY ZAKAZNYCH.** W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia 7 wypadków błonicy, 6 błonicy, po 4 róży i mumpsu, 3 duru brzusznego, i 2 odry.

— **POBITY W GARAZU.** W czasie pracy w garażu powstała kłótnia, a następnie bójka między Linnertem Janem (lat 42) blacharzem a Drapałą Leopoldem i Zajacem Wincentym, zam. przy ul. Grzegorzeckiej 1. 32, w czasie której Linnert został pobity linką stalową, skutkiem czego doznał on ogólnych obrażeń cieleśnych i przewieziony został do szpitala.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „W Twoich ramionach“ i rewja.
APOLILO: „Cały mnie jeszcze“...
ATLANCIC: „Szpieg Nr. 33“ (Andre Luguet) i „Po calunek skazańca“ (Charles Farrel).
BAGATELA: „Zakazana melodia“ (Jose Mojica) i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Cnotliwe dziewczęta“ (Miłkołaj Rimszki, Rene Laurent).
PROMIEN: „Węgierska miłość“ (Tibor Halmay) oraz „Noc w Budapeszcie“ (Lorette Jung i Genne Raymond).
SLONKO: „Moje marzenie“ oraz rewja.
SZTUKA: „Wróg we krwi“.
SWIT: „Bohaterski czyn“ (Tom Mix).
UCIECHA: „Kobiety w jego życiu“.
WANDA: „Cesarskie łowy“.

**Zadajcie wszędzie
„Nowego Dziennika“**

ATELIER GORSECIARSKIE

Ceny najniższe.

ZOFJA KLANG
KOLETEK 3 TEL. 162-18

poleca modele wiedeńskie

FIRANKI nowoczesne. Materiały meblowo - dekoracyjne poleca najtaniej

MICHAŁ WEITZ KRAKÓW 23 Telefon 145-40. Florjańska

Prof. muz. Leon Gutfreund

nauka gry na skrzypcach i fortepianie

Dogodne warunki. — Zgłoszenia przyjmuje: Starowiślna 49 i Legionów 16.

PRZEDSZKOLE DLA DZIECI od lat 3—7

„Dom Dziecięcy“ syst. Montessori

pod kier. Loli Aleksandrowiczówny, w Krakowie przy ul. Bernardyńskiej 11, m. 7. Zgłoszenia na rok szkolny 1934/35 przyjmuje się od dnia 27 sierpnia do 3 września włącznie między godz. 3—4 popołudniu. Oplata szkolna znacznie zredukowana. 507kr

Średnia szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „OGNISKO PRACY“ w Krakowie, przyjmuje zgłoszenia na

Roczny Zawodowy Kurs Gospodarczy

obejmujący wykwinną kuchnię koszerną, wyrób konserw, win owocowych, wyroby cukiernicze, szycie, pranie i przedmioty teoretyczne. Ukończenie tego kursu upoważnia do otrzymania certyfikatu na wyjazd do Palestyny. Wymagane ukończenie 6 klas szkoły średniej i 17-ty rok życia. — Zgłoszenia tylko do 1-go września w kancelarii szkoły między godz. 11—1, ul. Stolarska 15, I piętro. Tel. 158-21. 01kr

WICEADMIRAŁ JAMAMOTO



— reprezentował będzie Japonię na konferencji, która we wrześniu obradować będzie w Londynie. Tematem obrad będą zbrojenia morskich wielkich mocarstw.

Ostrzeżenie

Mamy zaszczyt zawiadomić naszą Szan. Klientelę, że

p. Jakób Hilberg

przestał być przedstawicielem naszej firmy i nie posiada więcej upoważnienia do przyjmowania zleceń i inkasowania przypadających nam należności.

Przemysł Chemiczno Kosmetyczny
Odol Cie. S. A. Lwów

Reklama dźwignią handlu

Naprawa maszyn biurowych
kas kontrolnych
maszyn do szycia

Zjednoczone Warsztaty Mechaniczne
Fr. Uher i Ed. Absler Św. Jana 11. Tel. 109-05

MATURYCZNE DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY.

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14/I.

przygotowująca w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów programów i miesięcznych tematów, oraz na lekcjach zbiorowych w Krakowie, przyjmują

wpisy na nowy rok szk. 1934/35 i to na:

- 1) Kurs maturalny gimn.
- 2) Kurs maturalny półroczny repetytoryjny.
- 3) Kurs średni do egzaminu z 6-ciu klas gimn.
- 4) Kurs niższy z zakresu 4-ch klas gimn.
- 5) Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwja (egzamin) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. — Wykładają wybitne siły fachowe. Oplaty bardzo niskie. Prospekty darmo. 103kr

ל מ ו ר י ם ה ע ב ר י ם

בשיטתו אל לב כי ספר הלמוד

ידדי ישראל

של ד"ר ח. לב ונ. מיפלג

ז'לך וטובש את בית הספר העברי כחמור המתאים בשפת זקלה ובשפתו המיוחדת (ערוך למהלקה החמישית העממית לפי המרוממה החדשה)

החלמנו להווייל את מחיריו לשלשה זהובים
Dr. Ch. Löw, Kraków, Krupnicza 14 : מטע אל : כתי ספר ומורים מקבלים הנחה.

CERATA I LINOLEUM

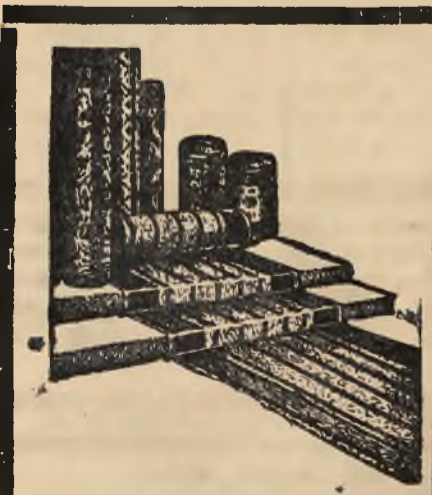
POTANIAŁY!!!

- Ceraty na stoły
- Linoleum na podłogi
- Dywany pluszowe i szpagatowe
- Chodniki wełniane i szpagatowe
- Chodniki i wycieraczki kokosowe

po zredukowanej cenie u znanej ze solidności firmy

A. NUSSBAUM
KRAKÓW, UL. DIETLA 45

TELEFON
Nr. 113-58



ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . **5** gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

Posad poszukują

MŁODY, energiczny ku piec poszukuje zastępstwa w branży żelaznej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ „Dobra prezenacja“. 4632gr

KONCYPIENT zdolny 3 i pół letnia praktyka zmieni posadę. Zgłoszenia: „Doktor“ Biuro Statara, Rynek 8. 467kr

BARDZO solidnie lekcji języka hebrajskiego i dzieli. Zgłoszenia: Statara, Rynek 8, pod „50 groszy“. 483kr

ZA obłady udzieli lekcji korepetytor (powsz. gimnazj.). Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Korepetytor“. 479kr

PLISOWANIE, hafty monogramy, mierzka — endel, guziki obciążane nauka haftów: Miodowa 20, m. 7. 4653g

URZĘDNIK wszechstronnie obznajomiony z pracą biurową, z buchalterią, korespondencją, piszący biegle na maszynie, szuka posady. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ „Energiczny“. 4652g

APLIKANT adwokacki z 4 i pół letnią praktyką cywilną, szuka praktyki. Zgłoszenia pod „Praktyka“ do Adm. „N. Dziennika“. 4646g

Wolne posady

POTRZEBNA ekspedientka do sklepu kolonialnego. Zgłoszenia pod „N.“ do Adm. „N. Dziennika“. 487kr

ZAKŁAD dentystryczny M. Schlang, Stradom 15 poszukuje praktykanta. 477kr

EKSPEDJENTKA z brzozy obuwia potrzebna. — Zgłoszenia: Medan, Podgórze, Kalwaryjska 8. 4657g

MŁODEGO ekspedienta z branży galanterijnej i biżuterii przyjmę: Gottlieb, Rynek gł. 32. 4647g

CHŁOPCA z lepszego do mu przyjmę do praktyki handlowej (sobota wolna). Zgłoszenia między godz. 3—4, Ehak, Szczepańska 5. 509kr

KAPELUSZNIK kwalifikowany poszukiwany na tychmiast. Zgłoszenia: Krowoderska 73. 514kr

Różne

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Pilsudskiego 11. Tel. 177-57. 428kr

POWRÓCIŁEM z Paryża i wykonuję najnowsze modele solidnie i tanio: H. Mahler, Pracownia futer, Kraków, Stolarska 8. Tel. 168-05. 4641g

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel na 100 Zł. p.f. 28 września 1934: Jakób Spira, Bochnia. 514kr

KORZYSTAJCIE z niebywałej okazji! — Chem Pralnia i Farbiarnia **KRAKOWIANKA** Centrala: Starowiślna 18. Tel. 162-67. W nadchodzącym sezonie jesiennym darmo czyści wszelkie swetry i pulowery wszystkim Klientom, — przy podaniu garderoby do czyszczenia za zł. 10. Uwaga! Ceny rekordowo niskie. 4650g

WISTREICH MARKUS unieważnia zgubiony dowód osobisty, wydany przez magistrat w Rzeszowie. 503kr

Ważne dla P. T. Rodziców. Wzorowe wychowanie i przejście do klasy wyższej zapewnia uczniom Instytut Wychowawczy G. Spierera, Kraków, Starowiślna 85. — Opłata od 10-ciu zł. Wpisy przyjmuje sekretarjat od godz. 9—12 i od 3—6 Instytut przyjmuje również uczniów na stały pobyt. 4645kr

KURSY ANGIELSKIEGO KARMEL'a wkrótce się rozpoczyna. — Zgłoszenia Karmel, Kołetek 3. 4655g

WPISY na koncesjonowany **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Taksa 17 zł. miesięcznie. 6241kr

Reklama **dźwignią handlu**

Nauka i wychowanie

FORTEPIANY, PIANINA STROJI, NAPRAWIA — kupuje zniszczone: Rom Bożego Ciała 10, — telefon 166-20. 4643g

PRZEDSZKOLE „WZORÓWKA“ Jadwiga Pretzlówny, Podgórze, ul. Celna 8. Wpisy codziennie od godz. 11—1-ej i od 3—5-tej. Języki: francuski, niemiecki. — Grupa przed i popołudniowa. 449kr

„OGRODEK DZIECIĘCY“, Karmelowej i Mał. Rubinsteinówny w will przy ul. Sebastjana 12 już otwarty i przyjmuje wpisy codziennie, prócz sobót, od godz. 9—1 i od 2—4 popołudniu. 4592g

STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej, najnowsza udoskonalona metoda — skróconą, wyucza najszybciej: Zofia Schöngutówna, Rzeszowska 3, m. 5. 4589g

NOWOCZESNE PRZEDSZKOLE przy Instytucie Wychowawczym G. Spierera, Starowiślna 85 czynne od godz. 9—1. 4633g

WAŻNE dla P. T. Rodziców. Wzorowe wychowanie i przejście do klasy wyższej zapewnia uczniom Instytut Wychowawczy G. Spierera, Kraków, Starowiślna 85. — Opłata od 10-ciu zł. Wpisy przyjmuje sekretarjat od godz. 9—12 i od 3—6 Instytut przyjmuje również uczniów na stały pobyt. 4645kr

KURSY ANGIELSKIEGO KARMEL'a wkrótce się rozpoczyna. — Zgłoszenia Karmel, Kołetek 3. 4655g

WPISY na koncesjonowany **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Taksa 17 zł. miesięcznie. 6241kr

WPISY na koncesjonowany **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Taksa 17 zł. miesięcznie. 6241kr

WPISY na koncesjonowany **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Taksa 17 zł. miesięcznie. 6241kr

HANDLOWE kursy dla Dorosłych — 5—8 podręczników wypożycza się 30 maszyn, stenografia miesięcznie 15 Zł.

SZKOŁA Kupieckiego Przystosobienia, męska — żeńska — roczna Prof. Nycza, Kraków, Senacka 6.

WPISY na koncesjonowane przez Kuratorjum Szkolne

KURSY HANDLOWE GRYSZPANA przyjmuje się codziennie w lokalu Kursów, ul. Sarego (Zielona) 12.

1-go września otwarte **PRZEDSZKOLE** — mgr Dunki Kerner, Łobzowska 5 m. 5. 4658g

RUTYNOWANA nauczycielka języka angielskiego i niemieckiego udziela lekcji najlepszą metodą. Lekcja 1'50, zbiorowa taniej: Weinfeld, Dietla 107, II. piętro. 4634g

Zdrojowiska

PATRIA, PALACE — HOTEL W KRYNICY poleca na 3-ci sezon pokoje z utrzymaniem lub bez **CENY — SPECJALNIE ZNIŻONE.** 420kr

Lokale

POKÓJ słoneczny, elegancko umeblowany, osobne wejście, Dietla 21 m. 9. Oglądać od 8—11 od 8 wieczór. 511kr

POKÓJ umeblowany, łądny, słoneczny, frontowy, z wszelkimi wygodami (osobne wejście łazienka gazowa, fortepian etc.), z utrzymaniem lub bez, przy nauczycielskiej rodzinie, tuż przy plantach, w okolicy Uniwersytetu, tanio do oddania. Uczniom (uczennicom) w razie potrzeby zapewniona troskliwa, rodzicielska opieka pomoc w nauce. Zgłoszenia między godziną 15 a 16 telefonicznie 160-95. 521g

LOKAL, FLORJAŃSKA L. 25 ZARAZ DO WYNAJĘCIA — WEJŚCIE PRZEZ SIENIĘ — ORAZ 5 POKOI, KUCHNIA, KOMFORT. — WIADOMOŚĆ TAMŻE. 6250x

3 POKOJE kuchnia, komfort, słoneczne, w Podgórze, Brodzińskiego 8 (stary most) do wynajęcia. Informacje na miejscu lub telefon 170-98. 519kr

3 POKOJE kuchnia, służbówka, komfortowe, słoneczne, wyremontowane, na III. piętrze — do wynajęcia przy ul. Lubicz 22. Wiadomość: Lubicz 3, I. piętro, skład papieru. 4648g

Sprzedaż

NOWOCZESNE MEBLE polerowane kuchenne od porne przy centralnym ogrzewaniu, wykonane we własnym zakresie poleca Langer, Kraków, Jana 2 (Feniks), dawniej Sienna 3. 6044k

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806k

DOM z wolnym mieszkaniem i ogrodem, w centrum miasta Bielska, nadający się na urządzenie sklepów, z wolnej ręki za gotówkę do sprzedania. Adresować: „Poste restante Bielsko, Dom 25.8“ 4942r

PELERYNKI, płaszcze nieprzemakalne, ceraty dywany, linoleum. Płachty nieprzemakalne najtańiej: Müntz, Rynek Główny 5, Bożego Ciała 19.

GIMNAZJALNE ubiory. w wyborowym gatunku: koszulki Zł. 0'95, spodnie Zł. 1'60, pantofle 1'70: „STADION“, Kraków — Grodzka 26 — „Centrosport“ Katowice, ul. 3-go Maja 23. 520kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 1. 26. 1298kr

PARCELA w Krakowie przy pryncypalnej ulicy, nadająca się znakomicie do budowy nowoczesnego budynku, do sprzedania. Poważne pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia pod „Parcela 120 sążni“ do biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 513kr

PRZEBORY, modniarskie w wielkim wyborze poleca Bauminger, Senacka 8. 4651g

SYPIALNIA wiedeńska w bardzo dobrym stanie z dużym gobelinem francuskim, tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod „Wiedeńska“ do Adm. „N. Dziennika“.

OKAZYJNIE sprzedaje piękną, nowoczesną sypialnię, jadalnię, gabinet — „Meblopol“, Jasna 2. 480kr

מודעה

1) ספר שירי השירים (1 לאור עור לפני מלחמת החבל) חיוני בארבע מערכות בו מבורר היטב כל ספר שירי השירים משלו ומליצותו כל מקראותיו ומלוחיו. מחיר עם המשלוח 5'25 ומתוך לארץ 5'10
2) ספר חזות קשה. דפוס זה הוא יחיד שירים נפלאים על המאורעות האומיים אשר עברו על אחי בארצנו בעת האחרונה. כלשון צה ונמרץ. המחיר עם המשלוח 2'10 ומתוך לארץ 2'20. לפנות אל המחבר ברוב שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków ulica Kalwaryjska 14

Kupno

KUPIĘ okazjnie dobrą nowoczesną sypialnię (o jednej szafie, jednej białe liźniarce), idealnie czystą, najchętniej od młodych ludzi, wyjeżdżających do Palestyny. Zgłoszenia pod „Czyste i modne“ do Adm. „N. Dziennika“. 4654g

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'— . Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'— . Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'— . Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'— . Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'— . Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt